



PONIEDZIAŁEK-CZWARTEK
12-15 MAJA 2025

Cena 4,70 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXXI Nr 38 (7867)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325
Redaguje: Zespół

Najbliższe wydanie
„Dziennika Wschodniego”
w piątek 16 maja

www.dziennikwschodni.pl

dziennik WSCHODNI



• Czytaj na str. 3
oraz na
www.dziennikwschodni.pl

Ruszamy
z akcją „Wtorek
na dzielni ze
Strażą Miejską”.
Na start
– Abramowice



2
STRONA

Od blisko dekady
uchwała
krajobrazowa czeka
na uchwalenie.
Lubelska Rada
Miasta zapowiada
postępy



3
STRONA

Marszałek Szymon
Hołownia, jeden
z kandydatów na
prezydenta RP,
gościł w weekend
w Lublinie
i Nałęczowie



4
STRONA

www.dziennikwschodni.pl

Siatkarskie szaleństwo w Lublinie i Chełmie

LUK Bogdanka mistrzem Polski!!!

TEGO SUKCESU NIE PRZEWIDZIAŁ NIKT 10 maja 2025 r., sobota – ta data przejdzie do historii lubelskiego sportu i polskiej siatkówki. O godz. 19.12 hala Globus eksplodowała, zarówno na parkiecie jak i na trybunach. O tej porze zakończył się sezon PLUS LIGI'2025, w którym najlepsi okazali się lublinianie. Nieprawdopodobne osiągnięcie zwieńczyli odbiorem złotych medali, wręczanych m.in. przez **Krzysztofa Żuka**, prezydenta Lublina.

Do czwartego meczu finałów play-off zawodnicy LUK Bogdanka przystępowali z dwoma zwycięstwami na koncie. Do złota brakowało jeszcze jednego triumfu. Rywale z Zawiercia zwietrzyli cień szansy w poprzednią środę, gdy wygrali trzecią finałową konfrontację. Ich wiarę w możliwość wyrównania stanu rywalizacji potwierdzał pierwszy, bardzo wyrównany set sobotniej potyczki. Jednak w niewrażliwej chwili sprawy w swoje ręce wziął **Wilfredo Leon** i gospodarze prowadzili 1:0. A później rozpoczął się lubelski koncert, zaskakujący dla całego polskiego siatkarskiego środowiska. Koncert zapoczątkowany już w ćwierćfinałach play-off, gdy wyższość LUK uznała ZAKSA Kędzierzyn Koźle. Koncert kontynuowany w półfinałach, gdy o finale musiał zapomnieć Jastrzębski Węgiel. Koncert który trwał od początku walki o najcenniejsze trofeum.

Przed sezonem rzadko kto widział drużynę trenera **Massimo Bottiego** nawet na



najniższym stopniu podium. Nawet biorąc pod uwagę transfer wirtuoza Leona. Tymczasem u boku siatkarskiego fenomenu jego klubowi partnerzy poczynili duże podstępny, tworząc wspólnie team na miarę nieopisanego sukcesu. Prezesi **Krzysztof Skubiszewski** i **Maciej Krzaczek**, wspólnie z całą klubową ekipą, napisali w ciągu kilku ligowych miesięcy wspaniały rozdział historii lubelskiego

sportu. Kolejny będą pisać już wkrótce, w nieco zmienionych realiach i gronie. Przede wszystkim z nowym trenerem – słynnym Francuzem **Stephane Antiga**, byłym selekcjonerem biało-czerwonych. Trener Botti zdecydował o przeprowadzce do Rzeszowa.

Ostatnie dni radowały także siatkarzy z Chełma, którzy wygrali rywalizację w 1 LIDZE, dzięki czemu mogą przymie-

rać się do gry w Plus Lidze. Prezydent **Jakub Banaszek** (na zdjęciu obok, po czwartkowym sukcesie) obiecuje budowę nowej hali, a kibice czekają na pierwsze w historii takie derby Lubelszczyzny.

• O SIATKOWCE

I POZOSTAŁYCH SPORTOWYCH
WYDARZENIACH – STR. 7-15



Niecodzienna aukcja w pałacu Potockich

PONAD 230.000 W 2 GODZINY Sztuka i duże emocje towarzyszyły pierwszej takiej aukcji zorganizowanej w Radzynie Podlaskim. W pałacu Potockich można było najpierw zobaczyć, a później wylicytować ponad 70 dzieł sztuki. Warszawski dom aukcyjny Art in House promował wydarzenie pod hasłem „Dworskie opowieści”. Ceny wywoławcze obrazów sięgały zwykle tysiąca złotych. Nie zabrakło dzieł znanych artystów, choćby **Joanny Sarapaty**, **Edwarda Dwurnika** czy **Rafała Olbińskiego**. Wystawa przedaukcyjna była dostępna od 30 kwietnia, a w sobotę 10 maja rozpoczęła się aukcyjna rywalizacja. Udało się wylicytować 64 dzieł, łącznie za ponad 231 tys. zł. Najdroższy okazał się olejny obraz „**Dama w czerni**” **Karola Baka**. „Dwie godziny napięcia i emocji. Spora część zbiorów trafiła do kolekcjonerów z naszego terenu. To wspaniały przykład dla innych, że sztuka staje się nie tylko dobrą inwestycją, ale też upiększa nasze domy i wzbogaca nas duchowo” – podkreśla Radzyński Ośrodek Kultury, który specjalnie na tę okazję nabył nowy system do ekspozycji obrazów. Zdaniem burmistrza miasta „stało się częścią ogólnopolskiego rynku sztuki”. – Pałac Potockich znowu tętni życiem i kulturą- podkreśla **Jakub Jakubowski**. Dom aukcyjny Art In House zapowiedział już, że chętnie zorganizuje kolejną aukcję w tym miejscu. EB

• ZOBACZ GALERIĘ NA
WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL

„Wtorek na Dzielni ze Strażą Miejską”

NIE TYLKO MANDATY Kulisy służby, problemy, z którymi funkcjonariusze mierzą się na co dzień, odpowiedzi na wiele nurtujących pytań. W ramach naszej nowej serii postaramy się przybliżyć naszym czytelnikom służbową codzienność miejskich strażników, a tym sposobem także wyjaśnić mieszkańcom wiele aspektów, związanych z życiem na dzielnicy.

Krzysztof Załuski

Ponad 13 tysięcy mandatów na łączną kwotę 1,8 mln zł wystawili w ubiegłym roku lubelscy strażnicy miejscy. To prawie dwa tysiące więcej niż w 2023 r. Większość dotyczyła nieprawidłowego parkowania. Ale nie tylko. Dyżurny Straży Miejskiej codziennie, przez całą dobę, odbiera kilkadziesiąt telefonów z prośbą o interwencję. To nie tylko zakłócanie porządku, picie alkoholu w miejscach publicznych, ale również bałagan na posesji, dzikie wysypiska, uszkodzone gałęzie drzew i wiele innych.

– Reagujemy na każdy sygnał – zapewnia **Robert Gogoła**, rzecznik prasowy Straży Miejskiej w Lublinie. – Na każdej dzielnicy mamy też dzielnicowego, który zna wszystkie bolączki mieszkańców.

Nasza redakcja postanowiła dokładnie przyjrzeć się pracy strażników miejskich w poszczególnych częściach miasta. Będziemy z kamerą w kolejnych dzielnicach miasta. Towarzyszyć nam będzie dzielnicowy Straży Miejskiej, który opowie o tym, dlaczego nie można usunąć niektórych wraków z ulicy, gdzie na dzielnicy nie warto parkować, żeby nie narazić się na mandat albo jak zmusić sąsiada, żeby sprzątał po swoim psie.

Na stronie internetowej dziennikwschodni.pl oraz w papierowym wydaniu gazety znajdziecie co dwa tygodnie, w poniedziałek, obszerne informacje o swojej dzielnicy. Będziemy je prezentować alfabetycznie. Poznacie też swojego dzielnicowego, do którego zawsze będziecie mogli się zwrócić w razie potrzeby.

Zachęcamy również do zgłaszania swoich uwag dotyczących problemów na dzielnicy, pracy strażników czy tego, co należałoby zmienić. Wspólnie możemy zdziałać wiele. Sprawmy, żeby nasze miasto było jeszcze bardziej bezpieczne, czyste i przyjazne wszystkim.

W premierowym odcinku towarzyszymy starszemu inspektorowi **STANISŁAWOWI JAKUBOWSKIE-MU** podczas patrolu w dzielnicy **Abramowice**.

– Choć to dzielnica peryferyjna, problemów nie brakuje. Jak podkreśla inspektor, zgłoszenia mieszkańców dotyczą między innymi spożywania alkoholu w miejscach publicznych – przede wszystkim przy sklepach, przystankach autobusowych i stacji transformatorowej. – To miejsca, które wieczorami przyciągają młodzież, gdzie oprócz picia alkoholu dochodzi do wandalizmu, malowania graffiti i zakłócania ciszy nocnej – mówi inspektor Jakubowski.

Innym istotnym problemem są nielegalne wysypiska śmieci. – Jeszcze dziesięć lat temu w pobliskim lesie zalegały ogromne ilości odpadów, porzucanych m.in. w głębokich rowach – daw-

DZIELNICE LUBLINA

Codzienne wyzwania, lokalne problemy i sposoby ich rozwiązywania – dzielnicowi straży miejskiej w Lublinie zdradzają kulisy swojej pracy. W pierwszym odcinku cyklu odwiedziliśmy dzielnicę **Abramowice**.

Oglądajcie nas już jutro, we wtorek, 13 MAJA na www.dziennikwschodni.pl.

Premiera w samo południe!

Abramowice



St. insp. Stanisław Jakubowski, tel. kontakt. – 539-869-824

stał uprzątnięty, choć wymagało to wielu lat pracy i negocjacji. Tam, gdzie nie można było zi-

dentyfikować właściciela terenu, do akcji wkraczali skazani z lubelskiego zakładu karnego – ich pomoc w sprzątanu nielegalnych wysypisk okazała się nieoceniona – dodaje Jakubowski.

Dzielnicowi mierzą się również z problemem niewłaściwego parkowania – głównie na trawnikach, co prowadzi do niszczenia zieleni miejskiej. Pojawiają się też wraki – porzucone samochody, które z czasem są dewastowane przez wandalów. W takich przypadkach strażnicy starają się dotrzeć do właścicieli i nakłonić ich do usunięcia pojazdu w trybie pilnym. Choć mają prawo do nakładania mandatów, inspektor Jakubowski zaznacza, że w pracy dzielnicowego kluczowe są rozmowa i empatia. Zamiast karania, często stawia się na wyjaśnianie, tłumaczenie i budowanie pozytywnych relacji z mieszkańcami.

DZIEŃ JAK CO DZIEŃ, CZYLI NIEKTÓRE Z INTERWENCJI W DZIELNICY ABRAMOWICE

ŚMIECI

ul. Klonowica – zaśmiecony teren zielony przy kontenerze na odzież używaną – po interwencji teren uprzątnięty, a kontener opróżniono • **ul. Abramowicka** – zaśmiecona posesja zużytymi oponami oraz częściami samochodowymi – ciągłe czynności kontrolne spowodowały uprzątnięcie podwórza • **ul. Żeglarska** – dzikie wysypisko w pasie drogi – po zgłoszeniu do Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Lublin wysypisko zlikwidowano • **ul. Wólczajska** – składowisko odpadów drewnianych i innych na działce rolnej – po interwencji dzielnicowej odpady usunięto • **ul. Klonowica** – działka zaśmiecona

gałęziami, gabarytami, odpadami komunalnymi, zarośnięta wysokimi chwastami – ustalono właściciela, sprawa w toku • **ul. Abramowicka** – przepełnione kontenery na odzież używaną przy sklepach, po zgłoszeniach dzielnicowej zostały zabrane przez właścicieli

ALKOHOL

ul. Abramowicka – stałe i liczne kontrole **BEZPIECZEŃSTWO** **ul. Makowa** – na nieogrodzonej posesji znajdowała się niezabezpieczona, głęboka studnia – po wyzerpaniu prawnych możliwości (właścicielka przebywa za granicą), studnia została zabezpieczona przez sąsiadów • **ul. Odległa** – uszkodzo-

ne znaki drogowe – po naprawie zostały ponownie ustawione • **ul. Abramowicka** – błoto z budowy, po wielokrotnych interwencjach kierownik ukarany mandatem karnym • **ul. Podleśna** – ubytki nawierzchni drogi – zgłoszenie przekazano do Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego w Lublinie – ubytki uzupełniono • **ul. Wólczajska** – zagrożenie pożarowe na terenie łąk przy Czerniejówce – przypomnienie o obowiązku koszenia łąk **WRAKI AUT** **ul. Abramowicka** – porzucony samochód osobowy, brak możliwości usunięcia, właściciel jest osobą bezdomną • **ul. Powojowa** – po interwencji auta zostały zabrane przez właściciela.

RÓŻNE

ul. Abramowicka – zgłoszenie dotyczące nielegalnej wycinki drzew – podczas interwencji • właścicielka posesji przedstawiła odpowiednie dokumenty zezwalające na prowadzenie prac • **ul. Wólczajska** – łąki przy rz. Czerniejówce – zagrożenie pożarowe – kontrole obowiązku koszenia łąk • **ul. Wólczajska** – stare gałęzie i konary w Czerniejówce, sprawa w toku • **ul. Wólczajska** – niezabezpieczone, opuszczone posesje, sprawa w toku • **ul. Wólczajska** – przy stacji trafo – gromadzenie się młodzieży oraz spożywanie alkoholu, zaśmiecanie • **ul. Podleśna** – wjazd do lasu, podruczanie śmieci, bezpieczeństwa psy

Miał 25 kilogramów narkotyków za milion złotych

LUBLIN 25 kilogramów narkotyków o wartości miliona złotych posiadał 27-latek z Lublina, który wpadł w ręce policji. To pierwsza tak duża akcja niedawno utworzonego Wydziału do Walki z Przestępczością Narkotykową KWP w Lublinie. Mężczyzna został kompletnie zaskoczony niespodziewaną wizytą funkcjonariuszy. Podczas przeszukania jego domu oraz posesji odnaleziono amfetaminę,

mefedron i marihuanę w znaczących ilościach. Narkotyki były ukryte w różnych miejscach, m.in. zamrażarce, pod kuchennym blatem, w torbie. Policjanci zabezpieczyli także elektroniczne wagi i zgrzewarkę, co może świadczyć o przygotowaniu do wprowadzenia substancji do obrotu. Zatrzymany trafił do policyjnego aresztu. Jak się okazało, był już wcześniej notowany za przestępstwa

przeciwko mieniu oraz życiu i zdrowiu. W przeszłości odbywał karę więzienia. Usłyszał zarzuty posiadania znacznych ilości narkotyków oraz przygotowania do ich sprzedaży. Zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności. To pierwsza tak duża akcja nowego wydziału w strukturze Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie,

którego głównym celem jest ograniczenie dostępności narkotyków na terenie województwa. – Dzięki dobremu rozpoznaniu pracujących tam funkcjonariuszy, coraz częściej dochodzi do zatrzymywania osób powiązanych z narkobiznesem. Produkcja, handel i przemyt narkotyków to jedno ze źródeł dochodu wielu grup przestępczych. Każde uderzenie w narkobiznes to zabezpie-

czone narkotyki, które nie trafią do na ulice czy do szkół – mówi nadkomisarz **Anna Kamola** z lubelskiej policji. W ubiegłym roku na Lubelszczyźnie policjanci zabezpieczyli ponad 800 kg narkotyków, zlikwidowali niemal 50 plantacji konopi innych niż włókniście i zatrzymali blisko 950 osób podejrzanych o przestępstwa narkotykowe.

KANA

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Comer Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu
Anna Szał

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Paweł Puzio

Zastępca redaktora naczelnego:

Radosław Szczęch

Sekretarz redakcji:
Mariusz Giezek

Redakcja:
Ewelina Burda
Anna Szewc
Ismena Cieśla
Artur Siekaczyski
Waldemar Sulisz

Magazyn:
Radomir Wiśniewski

Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Koziół
Bartek Surman

Współpracownicy:
Magdalena Bożko
Michał Grot
Kamil Pomorski
Katarzyna Nakonieczna

Skład:
Tomasz Piekut-Józwicki
Zbigniew Gołjanek

Ogłoszenia i nekrologi:
81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: Drukarnia w Białymstoku
Ignatki, ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin
POLSKA PRESS GRUPA

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.



Od lat miejskie ogrodzenia „zdobią” przeróżne reklamy ustawiane bez planu. Czas wyborów uwypukla brak estetyki w tym obszarze, ale i bez wyborczych wyścigów króluje pstrokaczna.

FOT. ARTS

Bilbordy mogą wisieć spokojnie

LUBLIN Uchwała krajobrazowa miała uporządkować przestrzeń miejską. Mimo że od pomysłu minęło niemal 10 lat, projekt nie doczekał się realizacji. Pierwsze decyzje mogą wreszcie wkrótce zapaść, ale do zatwierdzenia ostatecznych wniosków wiedzie – jak się wydaje – bardzo kręta droga.

Artur Siekaczynski

Miasto przyznaje, że działa ostrożnie. Projekt był konsultowany, analizowany, ale namacalnych efektów brakuje. Pojawił się jednak orientacyjny termin wprowadzenia w życie wstępnych ustaleń. Możemy je poznać w drugiej połowie tego roku.

W 2015 r. Rada Miasta Lublin podjęła uchwałę o przygotowaniu uchwały krajobrazowej. Dokument miał uporządkować kwestie sytuowania reklam, obiektów małej architektury i ogrodzeń, określić standardy wizualne i materiałowe, a także zadbać o estetykę przestrzeni publicznej. Po konsultacjach społecznych i prezentacjach projektu zorganizowanych w 2016 r., temat na długi czas zniknął z agendy. Powrócił w latach 2022-23, trafiając kilkakrotnie do dyskusji podczas

posiedzeń Komisji Kultury i Ochrony Zabytków Rady Miasta. Nie został jednak skierowany do formalnych uzgodnień ani opinii.

Odpowiadając na pytanie o obecny status uchwały, Urząd Miasta broni się orzecznictwem sądów, które kilka takich uchwał cofnęły. Problemy miała Łódź. Pewne wątpliwości sądów budziła uchwała krakowska. Podobnie było w Gdyni, gdzie przyjęto tego typu uchwałę dopiero po kolejnych poprawkach. Lubelski Ratusz podkreśla, że nie chce powtórzyć błędów innych samorządów, którym sądy uchylały podobne uchwały. Jednocześnie dowiadujemy się, że uchwała krajobrazowa to tylko jedno z narzędzi porządkowania przestrzeni. Równolegle prowadzone są inne działania, jak przygotowanie planu ochrony dla parku kulturowego (dla obszaru uznanego za pomnik

historii) czy sporządzanie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla Śródmieścia. Nowe plany są efektem uchwały przyjętej przez Radę Miasta w listopadzie 2024 r.

Wskazano również, że za projekt odpowiada interdyscyplinarny zespół, który aktualnie prowadzi m.in. analizę obowiązujących miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Ma ona na celu ocenę, czy i jakie zmiany będą konieczne, gdyby uchwała krajobrazowa miała wejść w życie.

W odpowiedziach z Ratusza nie pojawiają się jednak konkretne deklaracje – nie wiadomo, czy projekt uchwały krajobrazowej zostanie rzeczywiście przedłożony Radzie Miasta, ani czy prezydent Krzysztof Żuk będzie go rekomendował. W tej sytuacji kluczowe staje się stanowisko samych radnych.

Do tematu powrócimy.

W OPINII TRYBUNAŁU

W 2023 r. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że przepisy ustawy krajobrazowej są niezgodne z Konstytucją, w zakresie braku mechanizmu kompensacyjnego dla właścicieli legalnie ustawionych nośników reklamowych, co ma wpływ na ważność i stosowanie uchwał krajobrazowych. TK wskazał, że brak odszkodowań za usunięcie legalnych reklam narusza prawa majątkowe obywateli i zasadę zaufania do państwa. Chodzi o to, że za legalnie postawione nośniki przed przyjęciem uchwały, po jej przyjęciu samorządy powinny wypłacić odszkodowanie w przypadku ich likwidacji.

JOANNA STRYCZEWSKA (BIURO PRASOWE PREZYDENTA LUBLINA)

Prace nad uchwałą krajobrazową trwają, jednak obecnie mają przede wszystkim analityczny charakter, głównie w kontekście przeglądu obowiązującego orzecznictwa.

– Zdecydowaliśmy się na ostrożne kroki z uwagi na liczne przypadki uchylania

podobnych uchwał przez sądy w innych dużych miastach. Widzimy, że przepisy dotyczące tych rozwiązań są obciążone poważnymi ograniczeniami systemowymi, przez co są wyjątkowo trudne do skutecznego wdrożenia w złożonej strukturze przestrzennej miasta.

– Trudno dziś wskazać konkretną datę prezentacji projektu, ale realnym horyzontem wydaje się druga połowa bieżącego roku. Aktualnie projekt uchwały krajobrazowej nie jest dostępny publicznie – jego nowa wersja zostanie zaprezentowana na dalszym etapie, po niezbędnych

aktualizacjach, m.in. w ramach konsultacji społecznych. Do tego czasu zespół prowadzi szczegółową analizę obowiązujących miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, weryfikując je pod kątem ewentualnych zmian wynikających z przyszłych regulacji.

FLORIANY 2025 DZIENNIKA WSCHODNIEGO

Wkrótce głosowanie



Lista uczestników naszego plebiscytu „Floriany 2025 Dziennika Wschodniego” jest już prawie zamknięta. Do wczoraj w sumie otrzymaliśmy 70 kandydatur w trzech kategoriach. Najliczniej obsadzona jest kategoria Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Roku. Przypominamy, że na zwycięzców czekają nagrody o łącznej wartości 18 tysięcy złotych, w postaci voucherów na zakup sprzętu strażackiego. Pierwotnie czekaliśmy na zgłoszenia do 11 maja (do godziny 23.59). Kandydatów można było zgłaszać w trzech kategoriach: JEDNOSTKA OSP ROKU, DRUH ROKU, MŁODZIEŻOWA DRUŻYNA POŻARNICZA ROKU. Jednak mamy sygnały, że strażacy-ochotnicy jeszcze zastanawiają się nad udziałem w naszym plebiscyście. Na „spóźnialskich” poczekamy jeszcze dwa, trzy dni.

Obecnie w kategorii JEDNOSTKA ROKU OSP zgłoszono 16 OSP:

1. OSP Bełżec II
2. OSP Białka
3. OSP Cyców
4. OSP Dratów
5. OSP Jawidz
6. OSP Karolin
7. OSP Kazimierz Dolny
8. OSP Łęczna
9. OSP Łuszczów Kolonia
10. OSP Nowogród
11. OSP Ostrowek
12. OSP Puchaczów
13. OSP Rogóźno
14. OSP Ślawacinek Stary
15. OSP Spiczyn
16. OSP Staroście
17. OSP Świerzczów

W kategorii DRUH ROKU mamy 11 kandydatur:

1. Karol Bieniak OSP Żerocin
2. Artur Sawiak OSP Lubycza Królewska
3. Andrzej Żybura OSP Cyców
4. Piotr Soczewa OSP Dratów
5. Ks. Waldemar Taracha OSP Rogóźno
6. Andrzej Zwoliński OSP Ciechanki
7. Bartłomiej Zgierski OSP Spiczyn
8. Artur Barczak OSP Jawidz
9. Kamil Kot OSP Staroście
10. Karol Olejnik OSP Białka
11. Łukasz Zwoliński OSP Łuszczów Kolonia
12. Wiktor Fernezy OSP Kazimierz Dolny

Natomiast w kategorii MŁODZIEŻOWA DRUŻYNA POŻARNICZA ROKU zgłoszono aż 42 kandydatury (dz – oznacza drużynę dziewczęcą, ch – chłopięcą):

1. MDP Bełżycze ch
2. MDP Białka
3. MDP Boiska dz
4. MDP Brzezice ch
5. MDP Bystrzejowice Drugie dz
6. MDP Celiny ch
7. MDP Chotyłów ch
8. MDP Chotyłów dz
9. MDP Czołki ch
10. MDP Izbica ch
11. MDP Izbica dz
12. MDP Janiskowice ch
13. MDP Janowiec ch
14. MDP Janów Lubelski ch
15. MDP Jarosławiec dz
16. MDP Koczerki dz
17. MDP Koczerki ch
18. MDP Łabunie dz
19. MDP Łuszczów ch
20. MDP Łęczna
21. MDP Oblasy dz
22. MDP Oblasy
23. MDP Potok Górny ch
24. MDP Przytoczno dz
25. MDP Przytoczno ch
26. MDP Puchaczów dz
27. MDP Puchaczów ch
28. MDP Rogoźnica dz
29. MDP Rogoźnica ch
30. MDP Rogóźno
31. MDP Ruda ch
32. MDP Ruda dz
33. MDP Smółsko Duże dz
34. MDP Stara Wieś ch
35. MDP Stary Bazanów dz
36. MDP Stary Bazanów ch
37. MDP Świderki dz
38. MDP Świerzczów
39. MDP Telatyn dz
40. MDP Wierzchniów
41. MDP Wierzchowiska ch
42. MDP Wierzchowiska dz
43. MDP Wierzchowiska Pierwsze dz
44. MDP Czołna dz

Teraz przystąpimy do drugiego etapu naszego plebiscytu, czyli głosowania na konkretne kandydatury w trzech kategoriach. Na naszej stronie www.dziennikwschodni.pl niebawem (potrzebujemy trochę czasu na przygotowania techniczne) pojawi się **lista kandydatów umożliwiająca bezpłatne głosowanie on-line, na zasadzie kliknięcia na wybraną OSP, druha czy MDP. Na głosy czekamy do 5 czerwca, do godziny 23:59.**

Pula nagród to 18 tysięcy złotych. W każdej kategorii nagrody są takie same, czyli I miejsce – 3 000 złotych, II miejsce – 2 000 złotych, III miejsce – 1 000 złotych w formie voucherów na zakup sprzętu strażackiego.

– Na terenie woj. lubelskiego działa ponad 1700 jednostek OSP. Jest to ogromna rzesza ludzi zaangażowanych w niesienie pomocy potrzebującym. Chcielibyśmy podziękować każdemu z osobna, ale jest to niemożliwe. Dlatego organizujemy nasz plebiscyt, aby uhonorować służbę strażaków z jednostek OSP – mówi Paweł Puzio, red. naczelny Dziennika Wschodniego.

Patronat nad „Floriami 2025 Dziennika Wschodniego” objął Jarosław Stawiński, marszałek województwa lubelskiego oraz Henryk Józef Smolarz, dyrektor generalny Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.

Rewolucja na trasie Lublin-Dorohusk

UNIA SYPNIE EURO PKP PLK szykują się do dużej inwestycji z myślą o przyszłej odbudowie Ukrainy. Podróż na trasie Lublin-Dorohusk będzie krótsza. Kolejowa spółka zleciła studium wykonalności firmie IDOM. Inwestycja powstaje w ramach projektu Korytarze Solidarności EU-UA.

– To dla nas kluczowy aspekt rozwoju sieci kolejowej – mówi **Piotr Wyborski**, prezes zarządu Polskich Linii Kolejowych. – Skrócenie czasu przejazdów oraz poprawa przepustowości na odcinku Lublin-Dorohusk, to krok milowy w modernizacji transportu między Unią Europejską a Ukrainą. Dzięki temu projektowi zwiększymy efektywność transportu pasażerskiego i towarowego, poprawimy interoperacyjność systemów kolejowych oraz usprawnimy procedury na przejściach granicznych.

Studium wykonalności ma być gotowe w 2026 r. – Odbudowa Ukrainy oraz integracja gospodarki ukraińskiej z europejską nie mogą się odbyć bez rozbudowy infrastruktury granicznej – dodaje z kolei minister infrastruktury **Dariusz Klimczak**. – Stąd już teraz opracowujemy studium wykonalności finansowane przez Unię Europejską. Dzięki temu znikną dotychczasowe wąskie gardła blokujące wymianę transportową. Jednym z najważniejszych zadań będzie integracja systemów kolejowych obu państw. To konkretny wymiar naszej solidarności.

Studium wykonalności zakłada analizę różnych wariantów, które pozwolą skrócić czas przejazdu pociągów między Lublinem a granicą Polski. – W ramach prac zostaną przeprowadzone analizy rynku usług transportowych, analizy społeczno-ekonomiczne, a także analizy techniczne i kosztowe – precyzuje **Anna Znajewska-Pawluk** z zespołu

prasowego PKP PLK. – Na tej podstawie wybrany zostanie najkorzystniejszy wariant inwestycyjny oraz przygotowane zostaną wnioski do UTK w zakresie wymagań interoperacyjności.

W ramach projektu powstanie także koncepcja zarządzania ruchem i logistyką na przejściu granicznym w Jagodzinie/Dorohusku. Wszystko po to, by usprawnić procedury kontroli granicznej (takie jak kontrola dokumentów tożsamości wiz, funkcjonowanie skanerów do prześwietlania pociągów), fitosanitarne, weterynaryjne, celne, techniczne i podatkowe.

– Wykonawca uwzględni też założenia dotyczące zwiększenia potencjału przewozów transgranicznych od strony ukraińskiej oraz przygotuje dokumentację przetargową do realizacji dalszych etapów projektu – uzupełnia **Znajewska-Pawluk**. – Zadanie finansuje Unia Europejska w ramach programu „Łącząc Europę”. Przyszła inwestycja będzie realizowana na liniach nr 7 (odcinek Lublin Główny – Dorohusk Granica Państwa) oraz szerokotorowej nr 63 (cała długość: Dorohusk – Zawadówka Naftobaza). Obecnie ta infrastruktura (według oceny PKP PLK) jest niewystarczająca zarówno z powodu zużycia (zbyt niska prędkość maksymalna, zły stan obiektów obsługi podróżnych), jak i z innych przyczyn (zbyt niska przepustowość – zwłaszcza na końcowym, jednotorowym odcinku linii 7, zbyt krótkie w stosunku do parametrów wymaganych na sieci TEN-T tory stacyjne i niedostosowane do potrzeb układy torowe stacji, zbyt mało punktów nadawczo-odbiorczych, brak elektryfikacji końcówek linii 7 i całej 63, a także brak odpowiedniej infrastruktury przejścia granicznego).

OPRAC. EB

Priorytetem pokój

SZYMON HOŁOWNIA NA LUBELSZCZYZNIE – Mamy wybrać prezydenta krętacza czy kolegę „gangusów”? – pytał podczas sobotniego spotkania z dziennikarzami, a następnie wyborcami Szymon Hołownia – marszałek Sejmu i kandydat na rezydenta RP. Kolejny kandydat w wyborach na prezydenta RP odwiedził w weekend nasz region.

Ismena Cieśla

Szanowni państwo, wchodzimy w decydujący okres kampanii prezydenckiej. Ona tak naprawdę w Polsce zaczęła się od Końskich, i od tego, co się wydarzyło przy okazji debat, które to miały być ostateczną rozgrywką duopolu, a z których udało się zrobić autentyczną dyskusję – rozpoczął spotkanie w Lublinie. – Wybieramy człowieka z jego charakterem, z jego odwagą lub jej brakiem, z jego prawdomównością, z jego postawą, z jego otwartością albo jej przeciwieństwem, zamkniętością – przedstawił swój punkt widzenia. – Wybieramy człowieka takiego, z którym będzie nam dobrze i może nie będziemy się we wszystkim łączyć i mieć tego samego zdania, ale będzie nam z nim dobrze i bezpiecznie przez najbliższe pięć lat. To powinien być prezydent pokoju. To powinien być ktoś, kto przyniesie pokój naszym rodzinom, domom, zakładom pracy, przyjaźni, związkom, bo przecież tam też się kłócimy strasznie dzisiaj o politykę. To pokój jest dzisiaj tą wartością, za którą ludzie najbardziej tęsknią.



Przejechałem w tej kampanii tysiące kilometrów, odwiedziłem setki, tysiące miejscowości, odbyłem tysiące rozmów z ludźmi. Tak wyglądają moje spotkania. Ja przed nikim nie uciekam, rozmawiam, niezależnie od tego, jakie ma poglądy i słyszę ten niepokój. Ten niepokój, który bierze się z nieporządku, rodzi później z tego nieporządku agresję, który rodzi jakieś naprawdę bardzo złe rzeczy, które wychodzą z nas dzisiaj. Powinniśmy to zatrzymać.

Odnosił się także do **Rafała Trzaskowskiego** i **Donalda**

Tuska. – Mam z Donaldem Tuskiem bardzo dużo różnic. Różnimy się w sprawie mediów publicznych, odklesniowania spółek, pewnych priorytetów, chodzi o wiele rzeczy, które w Polsce dzisiaj trzeba załatwiać. Ale dzisiaj trzeba powiedzieć jasno, że to, co premier Donald Tusk robi dzisiaj w Kijowie, to jest kawał dobrej polityki zagranicznej. Ukraina w Unii Europejskiej i w NATO, to Rosja 1000 km dalej od naszych granic. I to powinno być prostym i jasnym wyznacznikiem, co jest dzisiaj dobre, a co złe.

O SŁAWOMIREZE MENTZENIE

Hołownia nie pozostawił także suchej nitki na **Sławomirze Mentzenie**. – Okazał się być po prostu cwaniakiem dążącym do tego, żeby zamiast budować w Polsce Solidarność, oszczędzić sobie 3 miliony na podatkach przez to, że sprzedał sobie akcje swojej własnej firmy nie jako osoba prywatna, tylko przepuścił je przez fundację rodzinną, którą w tym celu założył – grzmiał

Hołownia. – To ma być przyszły prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, który będzie wychodził do was na orędzia i zamiast mówić o pokoju, o tym jak wspólnie budować dobro, będzie wam się chwalił jako prezydent, że udało mu się znowu „zrobić państwo” na parę baniek, że – patrzcie, jak sprytnie Polacy mogą się dzisiaj migać od podatków. To ma być prezydent?

O KAROLU NAWROCKIM

Pod lubelskim Ratuszem Hołownia mówił o swoich kontrkandydatach w wyborach. W tym fragmencie spotkanie zostało zdominowane powszechnie znanym tematem pana Jerzego i jego mieszkania, które przejął **Karol Nawrocki**. Hołownia krytykował stwierdzenie kontrkandydata, porównujące jego potencjalne zwycięstwo do zwycięstwa Polaków pod Monte Cassino.

– To ma być prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, który będzie sięgał po bohaterstwo polskich żołnierzy, po ich śmierć, po to, żeby przykryć to, że od bezbronnego człowieka wyłudził mieszkanie?! Jego tłumaczenia, które próbował w jakiś nieudolny sposób przedstawiać są wewnętrznie sprzeczne. Pokazują, że mamy do czynienia z człowiekiem, który jeżeli będzie chciał, jeżeli zobaczy, że ktoś potrzebuje pomocy i trzeba przynieść mu leki albo jedzenie, drugą ręką będzie podsuwał mu kwit, na którym będzie rzeczenie się mieszkaniu. A może emerytura, a może jeszcze czegoś innego.

– Nie wyobrażam sobie, żebyśmy mogli wybrać na prezydenta krętacza i kolegę trójmiejskich gangusów. Trzeba sobie powiedzieć, że Polska zasługuje na dużo lepszego prezydenta. I miasto Gdańsk robi bardzo dobrze, że teraz po prostu wyciąga konsekwencje z dokumentów, które podpisywał pan Nawrocki. Skoro zobowiązał się do dożywotniej opieki nad tym panem, powinien się z tego obowiązku wywiązywać, a nie wciskać nam głodne i wzruszające kawałki o tym, że kiedyś poszedł do apteki albo do Żabki coś kupić panu Jerzemu.

Podziękowanie

Składamy serdeczne podziękowanie przyjaciółom, kolegom, sąsiadom oraz wszystkim, którzy tak licznie uczestniczyli w uroczystości pogrzebowej

śp
Leszka Pasiecznego

Żona oraz córki.

Ewakuacja pacjentów w Międzyrzeczu

POŻAR W SZPITALU W sobotę wieczorem w międzyrzeckim szpitalu wybuchł pożar. Strażacy odebrali zgłoszenie o zagrożeniu po godz. 21. Po przybyciu na miejsce okazało się, że zapalił się kocioł warzelny elektryczny. – Wywołało to zadymienie na parterze budynku szpitala – podaje KM PSP w Białej Podlaskiej. Urządzenie było prawdopodobnie zepsute. – Personel ewakuował pacj-

tów z zadymionych pomieszczeń oddziału chirurgii i rehabilitacji w bezpieczne miejsce- relacjonują strażacy. W akcji brało udział 7 zastępów Państwowej i Ochotniczej Straży Pożarnej, w sumie pracowało 30 strażaków. Po ugaszeniu pożaru straż przystąpiła do przewietrzenia pomieszczeń. Nikt nie ucierpiał. Obecnie trwa wyjaśnianie dokładnej przyczyny pożaru. **OPRAC. EB**



FOT. OSP ZAWADKI/OSP ŚRODMIEŚCIE

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów dla terenów położonych w miejscowościach Turowola, Brzeziny, Ciechanki, Nadrybie Dwór, Puchaczów i Bogdanka

Puchaczów, dnia 12 maja 2025 r.

Na podstawie art. 17 pkt. 1 i 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) i art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, z późn. zm.)

zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Puchaczów następujących uchwał:

- 1) Uchwała Nr VIII/65/24 Rady Gminy Puchaczów z dnia 25 listopada 2024 r. w sprawie przystąpienia do **sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów dla terenu położonego w miejscowości Turowola**
- 2) Uchwała Nr VIII/67/24 Rady Gminy Puchaczów z dnia 25 listopada 2024 r. w sprawie przystąpienia do **sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów dla terenu położonego w miejscowości Brzeziny**
- 3) Uchwała Nr XI/83/25 Rady Gminy Puchaczów z dnia 3 marca 2025 r. w sprawie przystąpienia do **sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów dla terenu położonego w miejscowości Ciechanki**
- 4) Uchwała Nr XI/84/25 Rady Gminy Puchaczów z dnia 3 marca 2025 r. w sprawie przystąpienia do **sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów dla terenów położonych w miejscowości Nadrybie Dwór (2 tereny)**
- 5) Uchwała Nr XI/85/25 Rady Gminy Puchaczów z dnia 3 marca 2025 r. w sprawie przystąpienia do **sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów dla terenu położonego w miejscowości Puchaczów**
- 6) Uchwała Nr XI/86/25 Rady Gminy Puchaczów z dnia 3 marca 2025 r. w sprawie przystąpienia do **sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów dla terenu położonego w miejscowości Turowola (3 tereny)**
- 7) Uchwała Nr XI/87/25 Rady Gminy Puchaczów z dnia 3 marca 2025 r. w sprawie przystąpienia do **sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów dla terenu położonego w miejscowości Bogdanka**

zgodnie z załącznikami graficznymi do niniejszego ogłoszenia,

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionych zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz prognozy oddziaływania na środowisko do tych zmian planu. Wnioski należy składać na piśmie lub w formie elektronicznej na formularzu zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. Formularz dostępny jest na stronie gminy Puchaczów: <https://www.puchaczow.pl/asp/wnioski-do-aktu-planowania-przestrzennego,569,1>.

Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Puchaczów, ul. Lubelska 22, 21-013 Puchaczów lub przesłać pocztą na adres urzędu jw. w terminie do **3 czerwca 2025r.**

Wójt Gminy Puchaczów
Urszula Hucz

Klauzula informacyjna RODO dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z procedurą planistyczną sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

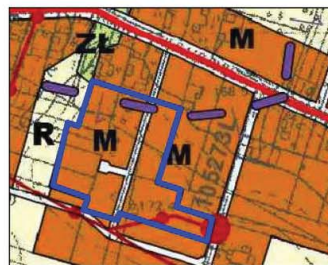
1. W związku z zapisami z art. 13 ust. 1 i ust. 2 ROZPORZĄDZENIA PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO I RADY (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. U. UE. z 2016 r., L 119, poz. 1) informujemy, że Administratorem Państwa danych osobowych jest:
Wójt Gminy Puchaczów, ul. Lubelska 22, 21 – 013 Puchaczów
2. Informujemy że na mocy art. 37 ust. 1 lit. a) RODO Administrator wyznaczył **Inspektora Ochrony Danych (IOD) – Pana Arkadiusza Grzyba**, który w jego imieniu nadzoruje sferę przetwarzania danych osobowych. Z IOD można kontaktować się pod adresem mail: iod@puchaczow.lubelskie.pl
3. Przetwarzanie Pani/Pana danych osobowych jest niezbędne do wykonania zadania realizowanego w celu wypełnienia obowiązku prawnego Administratora, w związku z ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym a w szczególności art. 13i tej ustawy – dalej Ustawa (art. 6 ust. 1 lit. c RODO).
4. Pani/a dane osobowe będą przetwarzane w celach związanych z partycypacją społeczną w planowaniu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów a w szczególności w celu umożliwienia składania wniosków do projektu aktu planowania przestrzennego lub uczestnictwa w konsultacjach społecznych.
5. Podanie danych określonych art. 8g Ustawy w zakresie wynikającym z przepisów prawa jest obowiązkowe, nie podanie danych osobowych będzie skutkowało pozostawieniem sprawy bez rozpoznania (dane obowiązkowe to : imię i nazwisko albo nazwa oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile Pani/Pan posiada, informacja czy jest Pani/Pan właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem lub uwagą). Ponadto można podać dodatkowo dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. W przypadku danych dobrowolnych (numer telefonu lub adres do korespondencji) ich podanie służy wyłącznie usprawnieniu kontaktu z Panią/em a ich nie podanie nie skutkuje odrzuceniem wniosku bez rozpoznania.
6. Administrator Danych przetwarza Państwa dane osobowe w ściśle określonym, minimalnym zakresie niezbędnym do osiągnięcia celu, o którym mowa powyżej.
7. W szczególnych sytuacjach Administrator może przekazać/powierzyć Państwa dane innym instytucjom/podmiotom. Podstawą przekazania/powierzenia danych są przepisy prawa lub umowy powierzenia danych do przetwarzania zawarte z podmiotami świadczących usługi na rzecz Administratora. Odbiorcą danych osobowych będą uprawnione podmioty na podstawie przepisów prawa lub podmioty świadczące usługi Administratorowi na podstawie odrębnych umów w szczególności urbanista opracowujący projekt aktu planowania przestrzennego i jego zmiany.
8. Zgodnie z jednolitym rzeczowym wykazem akt wprowadzonym na podstawie ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych, niniejsze materiały są przechowywane 25 lat od roku następnego po zakończeniu sprawy, a następnie zostaną przekazane do Archiwum Państwowego, gdzie będą przechowywane wiecznie. W przypadku przetwarzania na podstawie zgody dane będą przechowywane do chwili ustania celu w jakim została zebrana lub do wycofania zgody.
9. Przysługuje Pani/u, z **wyjątkami zastrzeżonymi przepisami prawa**, możliwość żądania:
 - dostępu do swoich danych osobowych, a także uzyskania ich kopii, przy czym prawo to przysługuje w zakresie w jakim nie wpływa na ochronę praw i wolności innych osób;
 - sprostowania nieaktualnych lub niepoprawnych danych;
 - usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, a także sprzeciwu na przetwarzanie, przy czym przysługuje ono jedynie w sytuacji, jeżeli dalsze przetwarzanie nie jest niezbędne do wywiązania się przez Administratora z obowiązku prawnego i nie występują inne nadrzędne prawne podstawy przetwarzania. Żądanie ograniczenia przetwarzania Pani/a danych nie wpływa na przebieg i wynik postępowań dotyczących sporządzania aktów planowania przestrzennego (art. 8b Ustawy)
10. W przypadku gdy dane osobowe nie zostały zebrane od Pani/Pana przysługują Pani/Panu wszelkie dostępne informacje o ich źródle, jeżeli nie wpływa to na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano (art. 8a ust. 1 ustawy).
11. Z uprawnień o których mowa powyżej można skorzystać w siedzibie Administratora, kierując korespondencję na adres Administratora lub drogą elektroniczną pisząc na adres: iod@puchaczow.lubelskie.pl
12. Przysługuje Państwu prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego na niezgodne z RODO przetwarzanie Państwa danych osobowych. Organem właściwym dla ww. skargi jest: **Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa**
13. Przetwarzanie danych osobowych nie podlega zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji oraz profilowaniu.
14. Dane nie będą przekazywane do państw trzecich ani organizacji międzynarodowych.
15. O szczegółach podstawy gromadzenia danych osobowych, obowiązku lub dobrowolności ich podania oraz potencjalnych konsekwencjach niepodania danych, informowaniu Państwo będziecie przez merytoryczną komórkę Administratora danych prowadzącą przetwarzanie oraz przez inspektora ochrony danych.

ZAŁĄCZNIKI GRAFICZNE DO OGŁOSZENIA z dnia 12 maja 2025 r.

TUROWOLA TEREN NR 1



TEREN W MIEJSCOWOŚCI BRZEZINY



TUROWOLA TEREN NR 2



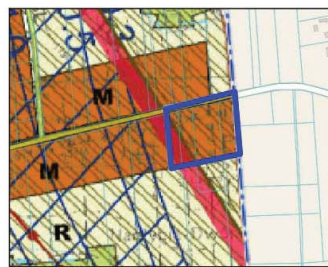
TEREN W MIEJSCOWOŚCI CIECHANKI



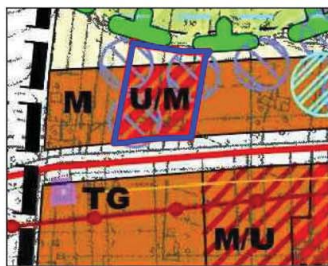
TUROWOLA TEREN NR 3



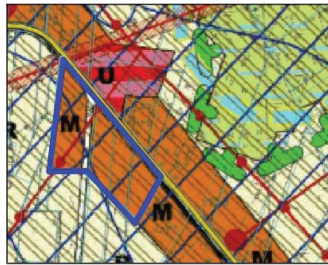
NADRYBIE DWÓR TEREN NR 1



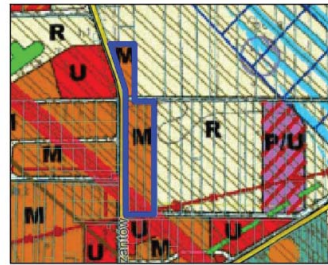
TUROWOLA TEREN NR 4



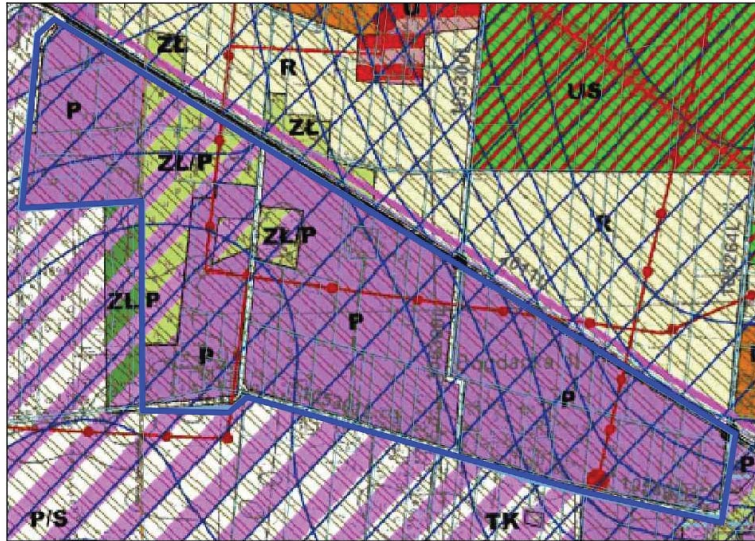
NADRYBIE DWÓR TEREN NR 2



TEREN W MIEJSCOWOŚCI PUCHACZÓW



TEREN W MIEJSCOWOŚCI BOGDANKA



 TERENY OBJĘTE ZMIANĄ PLANU

HANDEL

**RZEŻNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

036825L01.A

OPRÓŻNIANIE mieszkań,
wywóz zbędnych rzeczy
takich jak : gruz, gałęzie,
śmieci po budowie, okien,
złomu, desek, korzeni,
odpadów bio, mebli itp.
Swoje prace oferujemy
również w zakresie rozbiórek
budynków. wycinki oraz
podcinki drzew, usuwania
korzeni, niwelacji
terenu, koszenia trawników,
przygotowanie działek pod
sprzedaż lub budowę,
karczowanie terenu, mycie



Zamów
**ogłoszenie
drobne** w
Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**,
tel. **081 46-26-971**,
081 46-26-976

in/zajawki/bi0009a

dachów, kostki, elewacji,
usługi wysokościowe i wiele
innych Działamy na terenie
całego województwa
lubelskiego, tel. 510538557

048225L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. **502
053 214.**

009125L01.A

KOMPLEKSOWE wykończenia
wnętrz: malowanie, gładź,
zabudowy i sufity g/k,
panele, składanie mebli,
glazura i terakota, remonty
kuchni i łazienek, elektryka,
hydraulika, awarie i zlecenia
nietypowe. Tel. 883 211
674.

044925L01.A

ZDROWIE**EXPRESS-DENT**

stomatologia, naprawa
protez, protetyka, chirurgia,
implanty; ul. Hipoteczna 2,
tel. 81 743 62 60; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; **BEZPŁATNE PROTEZY**
zębowe bez kolejki w
ramach NFZ, ul. Staszica 8,
Lublin, tel. EXPRESS-DENT
stomatologia, naprawa
protez, protetyka, chirurgia,
implanty; ul. Hipoteczna 2,
tel. 81 743 62 60; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; **BEZPŁATNE PROTEZY**
zębowe bez kolejki w
ramach NFZ, ul. Staszica 8,
Lublin, tel. 603-593-654

044925L01.B

**Biuro Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego**

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55

81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820 kom. 697 770 393

OBWIESZCZENIE**PREZYDENTA MIASTA LUBLIN**

**o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej**

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o
szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie
drog publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311)

zawiadamiam
**o wszczęciu postępowania
administracyjnego**
na wniosek złożony przez:

**Prezydenta Miasta Lublin reprezentowanego przez
Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego w Lublinie**

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu
na realizację inwestycji drogowej:

**budowa pięciu dróg gminnych i ul. Światowida
– drogi gminnej nr 106862L wraz z budową
i przebudową sieci kanalizacji deszczowej,
budową i przebudową oświetlenia drogowego
oraz budową i przebudową teletechnicznej
kanalizacji kablowej z przyłączami, na działkach:**

1. W LINIACH ROZGRANICZAJĄCYCH INWESTYCJI

pod budowę pięciu dróg gminnych i ul. Światowida – drogi gminnej nr 106862L	
Miasto Lublin, obręb 0033 – Sławin Helenów	
ark. 21	14, 422 (422/1), 428 (428/1)

w nawiasach podano działki po podziale

2. POZA LINIAMI ROZGRANICZAJĄCYMI TEREN INWESTYCJI

pod budowę i przebudowę sieci uzbrojenia terenu	
Miasto Lublin, obręb 0033 – Sławin Helenów	
ark. 21	1102

pod budowę i przebudowę zjazdów	
Miasto Lublin, obręb 0033 – Sławin Helenów	
ark. 21	408, 420, 16, 1094, 1102

**oraz udzielenia pozwolenia na budowę w zakresie przebudowy
istniejących schodów terenowych, na działkach:**

przebudowa istniejących schodów terenowych	
Miasto Lublin, obręb 0033 – Sławin Helenów	
ark. 21	1102, 1094

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego,
zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie
czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się
obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Lublin, stronie
internetowej Urzędu oraz w prasie lokalnej.

Strony niniejszego postępowania mogą się zapoznać z aktami
oraz składać uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie w Wydziale
Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej
14 (X piętro, pok. 1000, tel. 81-466-22-40) w terminie 7 dni od dokonania
zawiadomienia.

W sprawach, w których niezbędne jest stawiennictwo osobiste
oraz w przypadku zamiaru zapoznania się z aktami sprawy osobiście,
ze względów organizacyjnych i w trosce o Państwa bezpieczeństwo
należy wcześniej umówić wizytę telefonicznie.

**NEKROLOGI
KONDOLENCJE**

PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ:

• Lublin, tel. 81 46 26 820

eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W
PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

Czyste Powietrze**Docieplanie budynków****Okna, drzwi****Dofinansowania****Piece CO, pompy ciepła****Spec-Bud Tel 607-452-099**

in231 33

**PREZYDENT MIASTA LUBLIN
podaje do publicznej wiadomości**

GME-SN-1.6840.8.2025

Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin
– Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń
w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią Urzędu Miasta Lublin
– ul. Wieniawska 14 VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej
na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 12 maja 2025 roku

**został wywieszony na okres 21 dni wykaz części
nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin
położonej w Lublinie przy ul. Franciszka Stefczyka
przeznaczonej do sprzedaży w drodze ustnego
przetargu ograniczonego do właścicieli i użytkowników
wieczystych nieruchomości przyległych.**

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości
w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami
(Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) mogą składać wnioski o nabycie
w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

Jednocześnie zostaje uchylony wykaz nieruchomości opublikowany
w dniu 10 marca 2025 roku.

in400

**AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE**www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

WÓJT GMINY JASTKÓW

**ogłasza, że w dniach od 16.05.2025 r.
do dnia 23.06.2025 r.**

**zostaną przeprowadzone konsultacje
społeczne projektu uchwały Rady
Gminy Jastków w sprawie zasad
wyznaczania składu oraz zasad
działania Komitetu Rewitalizacji.**

SPOSÓB PROWADZENIA KONSULTACJI:

- konsultacja pisemna - na podstawie formularza,
- ankietę – na podstawie ankiet w postaci papierowej lub elektronicznej,
- zbieranie uwag, opinii i propozycji ustnych do protokołu,
- spotkania konsultacyjnego, które odbędzie się w dniu 30.05.2025 r. w godzinach od 10.00 do 15.30 w Sali konferencyjnej Urzędu Gminy Jastków.

Miejsce prowadzenia konsultacji: Urząd Gminy Jastków,
Panieńszczyzna ul. Chmielowa 3, 21-002 Jastków.
Więcej informacji pod nr tel.: 81 502 22 21 oraz na stronie
internetowej Gminy Jastków: <https://www.jastkow.pl/>

Zapraszamy do aktywnego udziału w konsultacjach.
Pomóż nam wypracować dobre zasady powoływania
i działania Komitetu Rewitalizacji!

in603

in408

Bogdanka LUK mistrzem Polski!!!

PLUSLIGA SIATKARZY W czwartym spotkaniu o mistrzostwo Polski Bogdanka LUK Lublin pokonała Aluron CMC Wartę Zawiercie 3:0 i po raz pierwszy w historii została mistrzem Polski

Spotkanie rozpoczęło się od zepsutej zagrywki Mikołaja Sawickiego. W odpowiedzi zagrywał Mateusz Bieniek, a akcję lublinian zakończył Wilfredo Leon (1:1). Na bloku złapany został Kubańczyk z polskim paszportem i goście prowadzili 3:1. Po autowym ataku gospodarzy na tablicy wyników było 4:2 dla przyjezdnych. Mikołaj Sawicki zmniejszył straty na 4:5. W kolejnej akcji przyjmujący skończył atak na 5:5.

Od początku obie drużyny grały mocnym serwisem, efekty tego były różne. Po bloku na Mateuszu Bieńku Bogdanka LUK objęła prowadzenie 7:6. Autowa zagrywka Bartosza Kwołka zbliżyła lublinian na 8:9. Po ataku ze skrzydła Gyorgy'a Grozera Aluron CMC Warta odskoczyła na 11:8 i o czas poprosił szkoleniowiec gospodarzy Massimo Botti.

Lublinianie musieli odrobić straty. Na 9:12 blok obili Kewin Sasak. Przyjezdni nie dawali za wygraną. Po ataku Aarona Russella odskoczyli na 14:10. Po zablokowaniu Bartosza Kwołka miejscowi zbliżyli się na 16:17, a o prze-



W czwartym spotkaniu o mistrzostwo Polski Bogdanka LUK Lublin pokonała Aluron CMC Wartę Zawiercie 3:0 i została mistrzem Polski

FOT. DW

rwę w grze poprosił trener Warty Michał Winiarski.

Chwilę później było 18:18 po asie Sawickiego. Kolejna zagrywka była już autowa (18:19), ale o sobie dał znać Wilfredo Leon (19:19). Po zagrywce Grozera przyjezdni wyszli na 21:19 i o przerwę poprosił trener Bogdanki LUK.

Po bloku na niemieckim atakującym pojawił się remis 21:21, a w kolejnej akcji goście wyszli na 22:21. Po au-

towym ataku Grozera było 22:22 i pojawił się drugi czas dla trenera Winiarskiego. Po wznowieniu gry Kewin Sasak trafił na 23:22.

W polu zagrywki zameldował się Leon, jego serwis został przyjęty, ale Miguel Tavares popełnił błąd przy rozegraniu (24:22). Ostatni punkt to as Leona, który ustrzelił Aarona Russella (25:22).

W drugiej partii Leon obili blok na 2:1, a Fynnian McCarthy zagrał trzy asy na

5:1 i natychmiast o przerwę poprosił opiekun Warty. Po bloku Aleksa Grozdanowa i Leona było 6:1. Kanadyjczyka „stracił” z pola zagrywki Grozer (6:2).

Sasak trafił na 9:4, a Leon splasował piłkę na 10:5. W kolejnej akcji asa zagrał Sasak (11:5). Mikołaj Sawicki zakończył atak z lewego ataku na 12:6, zaś Mateusz Bieniek nie przebił piłki i lublinianie wygrywali 13:6. W polu zagrywki zaczął rządzić Sawic-

ki, a z przechodzącej atak zakończył... Marcin Komenda (14:6).

Z każdą akcją gospodarze odjeżdżali z wynikiem: 17:7, 19:9, 20:10. Wilfredo Leon obili blok rywali na 23:14, a w kolejnej akcji skończył piłkę przechodzącą po zagrywce McCaryhy'ego (24:14). W ostatniej akcji zagrywkę zepsuł Grozer (25:15).

Trzecia odsłona to prowadzenie gości 2:1, 4:2, 5:3, 6:4. Asa zagrał Sasak i był już remis 6:6. W kolejnej akcji zablokowany został Kwołek i gospodarze wyszli na 7:6. Sawicki atakiem po długim skosie wyprowadził Bogdankę LUK na 9:6, a o przerwę w grze poprosił trener Winiarski.

Bartosz Kwołek zaserwował w aut (10:7). Przy zagrywce McCarthy'ego goście zepsuli atak i było 12:8. Sasak obili blok przyjezdnych na 13:9, to samo zrobił Russell (13:10). Po dotknięciu siatki przez gości gospodarze prowadzili 14:11. Na zagrywkę poszedł Leon i zagrał asa (15:11).

Marcin Komenda i spółka powoli zbliżali się do końca spotkania. Sasak skończył

atak na 17:12, a chwilę później Grozer zaatakował w siatkę (18:12). Potrójny blok miejscowych zatrzymał Kwołka (19:12). Przy wyniku 20:14 hala Globus oglądała mecz finałowy na stojąco. Sasak skończył atak na 22:15, a Grozer na 24:18 broniąc tym samym meczbola. Set zakończył się wygraną 25:18 po zagrywce w siatkę Patryka Łaby, a mecz 3:0. Tym samym, po raz pierwszy w historii klubu Bogdanka LUK Lublin wywalczyła medal w PlusLidze i to od razy złoty. Statuetkę MVP zdobył Marcin Komenda.

(GROM)

Bogdanka LUK Lublin - Aluron CMC Warta Zawiercie 3:0 (25:22, 25:15, 25:18)

Bogdanka LUK: Sawicki (13), McCarthy (4), Komenda (2), Leon (13), Grozdanow (7), Sasak (14), Hoss (libero) oraz Malinowski.

Aluron CMC Warta: Kwołek (7), Bieniek (1), Grozer (13), Russell (9), Zniszczoł (2), Tavares Rodrigues (1), Gregorowicz (libero) oraz Markiewicz, Perry (libero) i Łaba (2).

Stan rywalizacji (do trzech zwycięstw): 3-1 dla Bogdanki LUK Lublin.

MVP: Marcin Komenda (Bogdanka LUK).

Zwycięstwa dodawały nam skrzydeł

ROZMOWA z Maciejem Krzaczkim, wiceprezesem Bogdanki LUK Lublin

● **Mógł pan spać w nocy z piątku na sobotę?**

- Tak, spokojnie, nawet w ciągu dnia zrobiłem sobie drzemkę. Oczywiście, im było bliżej meczu, tym adrenalina coraz bardziej dawała znać o sobie. Organizacyjnie wszystko zostało dopięte, a cała reszta, pod względem sportowym zostawała już tylko w rękach zawodników.

● **Przed pierwszym gwizdkiem był pan już przekonany, że to najważniejsze czyli zdobycie złotego medalu nastąpi właśnie w sobotę 10 maja?**

- Gdzieś przed meczem powtarzaliśmy jak mantrę, że to może być właśnie ten dzień. Jednak, i to wiele razy mówiłem, że drużyna z Zawiercia jest jedną z najlepszych w Europie, ale także na świecie. Grają w niej jedni z najlepszych, jak nie najlepsi zawodnicy, topowe gwiazdy, które mogły odpalić i zagrać na korzyść swojego zespołu. Jak się okazało, w końcowej części sezonu to my byliśmy lepsi.

● **Sezon 2024/2025 zaliczycie do bardzo udanych. Pozyskanie Wilfredo Leona, udział w Final 4 Pucharu Polski, zdobycie Challenge Cup po wygraniu z Cucine Lube Civitanova, ogranie w fazie play-off ZAKSY Kędzierzyn-Koźle, Jastrzębskiego Węgla, a w finale Aluron CMC Warty Zawiercie...**

- Dotarcie do najlepszej czwórki w Pucharze Polski nie był przypadkiem. Występ, po raz pierwszy w Pucharze Challenge to była piękna przygoda, aczkolwiek logistycznie nie najłatwiejsza. W rozgrywkach o mistrzostwo Polski nasza

drużyna z meczu na mecz zyskiwała pewność siebie, kolejne zwycięstwa dodawały chłopakom skrzydeł i to było widać. Zawodnicy z ławki rezerwowych wspierali tych, którzy byli na boisku. To wszystko przyczyniło się do naszego sukcesu.

● **Wasz były zawodnik, obecnie libero Aluron CMC Warty Zawiercie powiedział, że z przyjściem do zespołu Wilfredo Leona drużyna zyskała bardzo dużo, nawet do 90 procent jakości...**

- W momencie, kiedy dowiedzieliśmy się, że Wilfredo będzie już naszym zawodnikiem, chcieliśmy jak najwięcej o nim wiedzieć. Okazało się, że to jest bardzo pozytywny, skromny człowiek. Ten fakt dodawał pozytywnego napędu drużynie. Dla mnie to niesamowity zawodnik, bardzo pozytywny gość, który nawet młodych graczy potrafi wziąć pod skrzydła. To wzór do naśladowania. Pierwszy przychodzi na halę, na trening, ostatni z niego wychodzi. To bardzo pozytywna gwiazda. Drużyna bardzo dobrze na niego zareagowała. Jego przyście do Lublina dało nam bardzo dużo pozytywnej energii.

● **Gdyby hala Globus mogła pomieścić 15 tysięcy kibiców, też by się wypełniła w komplecie. Mecz obejrzało nieco ponad 4 tysiące. Gdzie tkwi fenomen ogromnego zainteresowania waszymi meczami?**

- Myślę, że to fenomen nie tylko naszych spotkań. Widzimy to w naszym regionie. Pokazuje to żużel, piłka nożna, jest potężny głód sportu.

Globus jest naszym domem. Sami widzimy, że już teraz staje się za mały. Być może w przyszłości powstanie nowy, większy obiekt. Dziś jesteśmy tutaj i bardzo się z tego cieszymy.

● **Jak będziecie świętować historyczne mistrzostwo Polski?**

- Na pewno w gronie najbliższych, jak też z naszymi sponsorami, ludźmi, którzy od początku do końca w nas wierzyli.

● **Jakub Bednarek, trener siatkówki, ekspert Polsatu Sport powiedział, że prezydent Lublina powinien dać mieszkańcom i kibicom trzy dni wolnego...**

- Nie wiem, co robi pan prezydent. Nie chcę za niego decydować, ani cokolwiek mu coś narzucać. To mądry, inteligentny człowiek, który najlepiej wie jak celebrować taki sukces.

● **Skoro odchodzi trener Massimo Botti, a przychodzi na jego miejsce Stephane Antiga, to debiutanckie występy w Lidze Mistrzów nabierają zupełnie nowego znaczenia?**

- Na temat rosad wśród trenerów nie mogę powiedzieć, kto przyjdzie, kto odejdzie. Cieszymy się, że mamy Ligę Mistrzów, którą mieliśmy zagwarantowaną już przed spotkaniem finałowym. Dużo pod względem organizacyjnym dał nam udział w Pucharze Challenge. Bardzo się rozwinęliśmy w tym aspekcie. Liga Mistrzów będzie ciekawym wyzwaniem, przeżyciem i doświadczeniem dla klubu, ale także dla kibiców.

ROZMAWIAŁ JAROSŁAW CZĘPIŃSKI



**OPINIE PO CZWARTYM
MECZU FINALOWYM:
BOGDANKA LUK LUBLIN
- ALURON CMC WARTA
ZAWIERCIE**

**Szymon Gregorowicz, libero
Aluron CMC Warta Zawiercie**

- Gospodarze zagraли bardzo dobrze w zagrywce. Również świetnie prezentowali się w wysokim ataku. Wygrali zasłużenie. Trzeba to podkreślić, że drużyna z Lublina w finałowej rywalizacji była od nas lepsza. Wraz z przyściem Wilfredo Leona Bogdanka LUK bardzo dużo zyskała. Przed rokiem byli na piątym miejscu. Leon pociągnął lublinian pod względem sportowym i mentalnym. Bez wątpienia, był liderem tego zespołu, pociągnął tę grupę siatkarzy do przodu. To, że drużyna z Lublina jest w strefie medalowej nie jest zaskoczeniem. To, że zdobyli medal, już na pewno trzeba traktować w takiej kategorii. Takie są play-off, a w nich lublinianie zaprezentowali najwyższą formę.

Jakub Bednaruk, ekspert i komentator Polsatu Sport

- Jeśli we wrześniu powiedziano panu, że drużyna z Lublina będzie mistrzem Polski, to powiedziałbym, że pan oszalał, że to się nie wydarzy. Gdyby zapytał mnie pan przed meczem, jak się potoczy czwarte spotkanie, optowałbym za takim właśnie scenariuszem. Lublin był niesamowicie „napakowany”. Wynik finału można jeszcze tłumaczyć problemami Zawiercia. Prawda jest jednak taka, że to drużyna Bogdanki LUK pokonała ZAKSĘ, Jastrzębie i Zawiercie. A więc ograła trzy wielkie kluby, wielkie zespoły. Bezspornie zasłużyła na mistrza. Dowodzi tego też fakt, w jaki sposób rozegrała finał. Tak zdominowała przeciwnika w finale, że budzi to wielki szacunek. Nie przypominam sobie takiego finału. Niech Lublin się bawi, bo jest to wielki sukces. Myślę, że prezydent miasta, wzorem innych krajów, powinien dać mieszkańcom wolne do środy, aby mogli świętować.

**Sebastian Świdorski, prezes
Polskiego Związku Piłki
Siatkowej**

- Finał zakończył się happy-endem dla drużyny z Lublina. Ten zespół rozegrał wiele ciężkich spotkań, dużo podróżował po świecie w Pucharze Challenge. Na koniec wygrał rozgrywki PlusLigi. Wielkie gratulacje. Jest to powiew świeżości, gdzie kolejne miasto buduje świetną siatkówkę. Jeżeli takie ośrodki będą się rozwijały to nasza dyscyplina będzie rosła, a nasza reprezentacja silniejsza.

NOT. GROM

Faworyt wykonał zadanie

NASZ
PATRONAT
dziennik

PLS 1. LIGA SIATKARZY W trzecim spotkaniu finałowym play-off ChKS Chełm pokonał KKS Mickiewicz Kluczbork 3:1 i wywalczył awans do PlusLigi. Chełmian czeka teraz weryfikacja pod względem formalnym i finansowym przed wydaniem licencji na występ w elicie



ChKS Chełm wygrał trzecie spotkanie finału PLS 1. Ligi z KKS Mickiewiczem Kluczbork i awansował do PlusLigi

FOT. PLS 1. LIGA

Gospodarze rozpoczęli od prowadzenia 2:0 po ataku Tomasza Piotrowskiego i zepsutym ataku gości. Bardzo szybko miejscowi odjechali na 11:3 po zagrywce Jakuba Buckiego. Chełmianie dyktowali warunki. Łukasz Swodczyk skończył atak na 14:4, a Bucki na 16:6. Mariusz Marcyniak popisał się skutecznym atakiem na 20:9. W końcówce chełmianie pozwolili ugrać rywalowi dwa punkty, sami zdobywając pięć i wygrywając partię otwarcia 25:11.

Po remisie 1:1 na początek, w kolejnych akcjach zespoły poszły na wymianę ciosów. Mariusz Marcyniak

zakończył atak na 8:8. Zespoły zamierzały wypracować przewagę. Tomasz Piotrowski zepsuł atak i na tablicy wyników było już 16:11 dla przyjezdnych. Mickiewicz utrzymywał bezpieczny dystans: 17:13, 19:15, 21:17, 22:18, 23:20. Ostatni punkt w secie zdobył Mateusz Linda obijając blok Pawła Rusina (25:22).

Trzecia odsłona to atak Jakuba Buckiego na 1:0. Na chwilę inicjatywę przejęli uskrzydleni wygraną w drugiej partii goście. KKS Mickiewicz Kluczbork wygrywał 2:1, 3:2. Szybko jednak gospodarze wrócili do gry: 8:7, 10:9, 12:10, 14:11, 15:12. Rozgrywający gospodarzy Jay Blankenau zagrał asa dając prowadzenie 18:15.

Chwilę później rywale zmarnowali serwis i ChKS wygrywał 20:16. W kolejnej akcji atak zakończył Łukasz Swodczyk i było 21:16. Miejscowi powoli zbliżali się do końcowych rozstrzygnięć. Tomasz Piotrowski skończył atak na 23:18. Ostatni punkt dla gospodarzy to skończony atak Pawła Rusina (25:20).

Przyjmujący chełmski rozpoczął atakiem kolejnego seta (1:0 dla ChKS). Gospodarze budowali prowadzenie: 5:3, 7:4, 14:8. Rusin skończył kolejny atak, tym razem na 15:8. Łukasz Swodczyk zapunktował na 20:14. Ostatni punkt w sezonie 2024/2025 zdobył dla gospodarzy Tomasz Piotrowski (25:18).

Po czym w hali w Chełmie zapanowała ogromna radość i świętowanie wielkiego sukcesu chełmskiej siatkówki.

(GROM)

ChKS Chełm - KKS Mickiewicz Kluczbork 3:1 (25:11, 22:25, 25:20, 25:18)

ChKS: Bucki (25), Marcyniak (10), Rusin (9), Blankenau (2), Piotrowski (15), Swodczyk (8), Fijałek (libero) oraz Olszewski.

KKS Mickiewicz: Kozłowski (8), Janus (4), Gryc (2), Magnuszewski, Linda (18), Mielczarek (6), Łysiać (libero) oraz Długosz, Mucha, Olczyk, Pasiński (6).

MVP: Jakub Bucki (ChKS Chełm).

Stan rywalizacji (do trzech wygranych): 3-0 dla ChKS Chełm. **Awans do PlusLigi:** ChKS Chełm.

Spadli w tabeli

EKSTRALIGA RUGBY

W spotkaniu 16. kolejki Edach Budowlani przegrali na wyjeździe z Awentą Pogonią Siedlce 24:61

Lider rozgrywek postawił twarde warunki dla lubelskiej piętnastki. Dla lublinian była to 10. porażka w sezonie. Przegrana w Siedlcach, przy jednoczesnym zwycięstwie KS Budowlani WizjaMed Łódź z zespołem z Białegostoku, przesądziła o spadku lublinian na siódme miejsce w tabeli.

W sobotę 17 maja do Lublina przyjedzie Juvenia Kraków.

(GROM)

Awenta Pogoń Siedlce - Edach Budowlani Lublin 61:24 (26:17)

Pozostałe wyniki: Energa Ogniwo Sopot - Life Style Catering RC Arka Gdynia 47:10 (14:3) ● Budmex Rugby Białystok - Budowlani WizjaMed Łódź 33:34 (5:22) ● Orlen Orkan Sochaczew - Drew Pal 2 Lechia Gdańsk 44:22 (27:17) ● pauzowała Juvenia Kraków.

POWIEDZIELI PO MECZU: CHKS CHEŁM - KKS MICKIEWICZ KLUCZBORK

Mariusz Magnuszewski, rozgrywający KKS Mickiewicz Kluczbork, były zawodnik chełmskiego klubu

- Jesteśmy sportowcami, zawsze wychodzimy na mecz aby wygrać. Pewnie za kilka dni nikt już nie będzie pamiętał o tej porażce, ale dotrze do nas, że zrobiliśmy coś wielkiego dla naszego miasta. Zapisaliśmy się na kartach kluczborskiej siatkówki. Z drugiej strony wiadomo, że po przegranym trójmeczu nie bardzo można się cieszyć z drugiego miejsca.

Gratulacje dla zespołu z Chełma, który wygrał zasłużenie. Przez cały sezon był drużyną najlepszą, wygrał prawie wszystkie mecze. Zdominowali ligę i brawa dla tego zespołu. W finałowej rozrywce zrobiliśmy, co tylko mogliśmy. W całym sezonie nie brakowało nam charakteru do walki.

Mariusz Marcyniak, środkowy ChKS Chełm, kapitan zespołu

- Bardzo fajnie, że przez trzy lata, od czasu kiedy przyszedłem do Chełma, udało się zbudować fantastyczną drużynę z II ligi awansować do PlusLigi. Oczywiście, można

to było zrobić w krótszym czasie. Myślę, że na dobre nam to wyszło. To, że graliśmy z zespołem z Bydgoszczy w pierwszej rundzie play-off, na dobre nam wyszło. Pokazali nam, że aby wygrać trzeba na parkiet wyłożyć wszystko, co się ma. Później przełożyło się to na łatwiejsze mecze w półfinale i finale. Wracam do PlusLigi i bardzo cieszę się z tego. Tym bardziej, że uczyniłem to w barwach ChKS.

Paweł Rusin, przyjmujący ChKS Chełm

- Był to bardzo przyjemny sezon, kończący się awansem do PlusLigi. Taki mieliśmy cel postawiony przed sezonem. W ćwierćfinale było „ciepło”, ale dobra postawa Wisły Bydgoszcz nas nie złamała. W tym roku rywalizacja w naszej lidze tak się potoczyła, że drużyny, które na papierze powinny być w czołowej czwórce, poza nami, w niej nie znalazły się. Wierzę, że z kim byśmy nie zagrami, to i tak wywalczyliśmy awans do PlusLigi.

Jakub Banaszek, prezydent Chełma

- Spełniły się nasze marzenia. Awansowaliśmy do PlusLigi, wy-

graliśmy rozrywkę z 1. Lidze. Bardzo nam na tym zależało. Widać to po naszych miszkach. To miasto żyje siatkówką. Cieszymy się. Jesteśmy dumni z naszej drużyny. Czas na kolejne decyzje. W czwartek ogłosiłem, że rozpoczynamy budowę nowej hali. Po to, aby także ChKS mógł spełnić wymagania do gry w PlusLidze. Z Mariuszem Marcynakiem znamy się z czasów szkolnych. Trzy lata temu zadzwoniłem do niego z informacją, że mamy w Chełmie drużynę z aspiracjami do pierwszej ligi, ale celem jest PlusLiga. Trochę musiałem z nim pomecować, był wówczas zawodnikiem klubu z aspiracjami do PlusLigi. Na tym poziomie grał już wiele lat. Pomyślał, zastanowił się i wspólnie zrealizowaliśmy nasz cel. Chcę przypomnieć, że jest nie tylko zawodnikiem i kapitanem zespołu, ale także jego dyrektorem sportowym. To on układał tę drużynę pod względem kadrowym. Marzenia, ale także plany się spełniają. Możemy to wspólnie świętować.

(GROM)

Wygrywali faworycy

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Ruch Izbica lepszy od Granicy Dorohusk, a Brat Siennica Nadolna od Ogniwa Wierzbica. Wciąż bez punktów w rundzie wiosennej jest Sparta Rejowiec Fabryczny. Ważna wyjazdowa wygrana GKS Łopiennik

Ruch Izbica wrócił do domu z kompletem punktów. Drużyna prowadzona przez Romana Blonkę pokonała na wyjeździe Granicę Dorohusk. Gospodarze walczyli o utrzymanie i każdy mecz jest dla nich bardzo ważny. Goście szybko objęli prowadzenie 1:0. - Po strzeleniu przez nas pierwszego gola gospodarze mieli doskonałą okazję bramkową. Po strzale z głowy i interwencji naszego bramkarza piłka trafiła w słupki. Zdołaliśmy ją wybić. W pierwszej części mieliśmy też swoje okazje na zamknięcie tego meczu - relacjonuje Roman Blonka, grający trener Ruchu Izbica.

Po zmianie stron przyjezdni szybko po raz drugi trafili do siatki miejscowych. - Rozegraliśmy dobre spotkanie, na pewno lepsze od poprzedniego, w którym mierzyliśmy się z Frassatim Fajslawice. W przekroju całego spotkania byliśmy lepszą drużyną - podsumowuje szkoleniowiec ekipy z Izbicy.

- Zdawaliśmy sobie sprawę, że Ruch to wymagający przeciwnik i spodziewaliśmy się otwartej gry, natomiast przeciwnik w mojej ocenie ustawił się bardziej defensywnie i grał z kontry. To spowodowało, że w wyższych strefach boiska ciężko było nam rozgrywać piłkę. Mieliśmy dziś dużo niecelnych podań i mam wrażenie, że



Astra Leśniowice pokonała na wyjeździe Spartę Rejowiec Fabryczny

FOT. ASTRA LEŚNIOWICE

defensywna postawa Gości ograniczała naszą mobilność. Akcje, które udało nam się stworzyć kończyły się strzałem w bramkarza - mówi Piotr Kopeć, grający prezes Granicy.

Granica Dorohusk - Ruch Izbica 0:2 (0:1)

Bramki: Śliwa (20), Zaprawa (48).

Granica: Kopeć - Antoniuk, J. Jarosz, P. Ruskiewicz, Piotrowski (16 Czarnecki), Jabłoński, Klekociuk (78 Kulbicki), Gorzala,

Stańczykowski, Rząd, Alikowski (84 D. Jarosz).

Ruch: Sasim (46 Wójtowicz) - Bożko, Knap, Śliwa, Czołchowski, G. Lewandowski (46 Zaprawa), P. Lewandowski, Kryłowicz, Banach (70 Wojewoda), Wlizio (70 Kliszcz), Gałka (75 Babiarez).

Bardzo ważne trzy punkty wywalczyli w weekend piłkarze Brata Siennica Nadolna. Podopieczni grającego szkoleniowca Andrzeja Ignaciuka pokonali Ogniwo

Wierzbica 2:1. W 11 minucie prowadzenie dla gospodarzy uzyskał Sebastian Sudul. Napastnik wykorzystał dokładne podanie od samego trenera. Mimo że obie drużyny wypracowały swoje okazje do strzelenia goli, kibice nie doczekali się zmiany wyniku.

W 37 minucie na boisku w ekipie Ogniwa zrobiło się luźniej. Za drugą żółtą kart-

kę plac gry opuścił Marcel Sobiesiak. W drugiej połowie goście strzelili wyrównującego gola. Piłkę do bramki skierował Karol Balcerek. Miejscowi potrzebowali 10 minut aby ponownie wyjść na prowadzenie. Tym razem pięknym strzałem popisał się Szymon Antoniuk. Futbolówka po jego uderzeniu trafiła w poprzeczkę, a następnie odbiła się od pleców bramkarza i wpadła do bramki. - Był to ciężki mecz i takiego spodziewaliśmy się. Czerwona kartka miała wpływ na końcowy wynik. Było to kolejne spotkanie, które kończyliśmy w 10-osobowym składzie. Taki stan rzeczy na pewno jest do analizy - mówi szkoleniowiec Ogniwa Dominik Drewnicki. - Mieliśmy optyczną przewagę, nawet przy równych składach. Ogniwo zaczęło grać lepiej w sytuacji, kiedy występowało w osłabieniu jednego zawodnika. Rywal to solidny zespół na wymagania klasy okręgowej, z nim zawsze gra nam się ciężko. Wygraliśmy różnicą tylko jednej bramki, ale jest to zasłużone zwycięstwo. Patrząc na całe spotkanie, mogliśmy zwyciężyć jeszcze wyżej - mówi Andrzej Ignaciuk, szkoleniowiec Brata.

(GROM)

Brat Siennica Nadolna - Ogniwo Wierzbica 2:1 (1:0)

Bramki: Sudul (11), Antoniuk (73) - Balcerek (63).

Czerwona kartka: Marcel Sobiesiak (Ogniwo) w 37 min, za drugą żółtą.

Brat: Mróz - Malinowski, Ignaciuk, Dubaj (55 Pachuta), Arkadiusz Kister, Aleksander Urbański (81 Adam Urbański), Wędzina, Kniażuk, P. Szadura, Ciechański (70 Antoniuk), Sudul.

Ogniwo: Zagrabia - Kłos, Sobiesiak, Pelczyński, Sas (46 Stańczyk), Pilipczuk, Bomba (56 Bobrzycki), P. Bąk, E. Klimowicz (87 Cygan), M. Bąk, Balcerek.

Pozostałe wyniki: Spółdzielca Siedliszcze - GKS Łopiennik 1:2 (Krupicz 80 - Wojciechowski 45, Mazurkiewicz 70) • **Sparta Rejowiec Fabryczny - Astra Leśniowice 2:4** (Melnik 72, Głowacki 89 - Oryszczuk 26, 31, Brzeski 36, Rakowski 90 + 3) • **Włodawianka Włodawa - Bug Hanna • Chelmianka II Chelmem - Hetman Żółkiewka • Frassati Fajslawice - Unia Rejowiec** zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Bug	20	51	79-23
2. Włodawianka	20	49	73-19
3. Astra	21	47	59-24
4. Ruch	21	41	52-31
5. Brat	21	34	46-53
6. Ogniwo	21	33	43-35
7. Rejowiec	20	31	33-34
8. Chelmianka II	20	29	42-34
9. GKS	21	22	39-75
10. Hetman	20	22	48-59
11. Frassati	20	19	43-51
12. Sparta	21	18	27-43
13. Granica	21	14	26-61
14. Spółdzielca	21	6	22-90

17-18 maja: Bug - Spółdzielca • GKS - Frassati • Rejowiec - Granica • Ruch - Sparta • Astra - Chelmianka II • Hetman - Brat • Ogniwo - Włodawianka.

Lepsza Unia z Żabikowa

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Kacper Waniowski zdobył cztery bramki w wygranym spotkaniu Victorii Parczew z ŁKS Łazy 6:0. Orleń Łuków pokonały Orleń Czemierniki 4:2. Az-Bud Komarówka Podlaska pokonał Absolwenta Domaszewnicę, a Unia Żabików rozbiła Unię Krzywda

Orlęta Łuków pokazały, że warto walczyć do końca o korzystny wynik. Podopieczni grającego trenera Rafała Jaworskiego do 80 minuty przegrywali 1:2. Losy rywalizacji rozstrzygnęły na korzyść w końcówce spotkania. - W naszym zespole odżyły demony przeszłości. Gdzieś do 60 minuty trzymamy się, później już gramy słabo i rywalu to wykorzystują. Mieliśmy swoje okazje na „zabicie” tego spotkania i wygranie. Na 2:0 okazję zmarnował Jan Bożym, na 3:1 Kołtuniewicz. Sam na sam, na piątym metrze znalazł się Kacper Krzeczkowski, który też nie wykorzystał

okazji. W końcówce byłem ograniczony zmianami i siłami. Dlatego końcowy wynik jest taki, jaki widzimy - mówi Konrad Łabęcki, szkoleniowiec Orleń Czemierniki.

Gospodarze udowodnili, że warto grać do końca. - Na początku meczu nasz bramkarz Aleksander Żmuda wybronił dwie tzw. setki. Po strzeleniu gola na 1:0 na boisku zapanował chaos z naszej strony, co wykorzystali goście. Graliśmy do końca, wykorzystaliśmy swoje okazje, chcieliśmy wygrać ten mecz. Z trzech spotkań, w których drużyną prowadził trener Jaworski, to było najtrudniejsze. Było w nim dużo walki, drużyna pokazała cha-

rakter i zasłużenie wygrała - ocenia Marcin Chwedoruk, kierownik Orleń Łuków.

Orleń Łuków - Orleń Czemierniki 4:2 (1:2)

Bramki: Tomasiak (8), Chojniak (80), Sowisz (88), Jaworski (90 + 5) - Bożym (14, 24).

Czerwona kartka: Maciej Orzechowski (Orleń) w 89 min, za podważanie decyzji arbitra.

Łuków: Żmuda - Mućko, Sierociuk (55 Świerczewski), Jaworski, Sowisz, Kłoda (68 Wójcik), Chojniak, Tomasiak, Młynarczyk (46 Drosio), Dajos, Kąkol.

Orleń: Węgrzyn - Sosnowski, Fijałek, Łoziński, Mańko (46 K. Krzeczkowski), Żuk, Kuźma, Orzechowski, Kula (80 G. Krzeczkowski), Bożym (89 Kwaśny), Kołtuniewicz.

Victoria Parczew nie miała litości dla ŁKS Łazy. Pod-

opieczni trenera Patryka Szymali odesłali rywali z bagażem sześciu goli. Cztery z nich strzelił Kacper Waniowski. - Można powiedzieć, że mecz był do jednej bramki. Mogliśmy wygrać jeszcze wyżej. Nasi piłkarze kilka razy obili słupki i poprzeczkę - relacjonuje Jarosław Lewczuk, kierownik Victorii Parczew.

(GROM)

Victoria Parczew - ŁKS Łazy 6:0 (3:0)

Bramki: K. Waniowski (3, z karnego 19, 44, 68), Chomiuk (58), Gryczuk (76).

Victoria: Gołacki - Bancierz, E. Waniowski (70 Jemioł), Gryczuk (80 Karpiński), K. Waniowski (80 Romaniuk), Chomiuk (80 Guz), Domański (60 mroczek), Dęboczyk (46 semenik), Praszczak-Tracz, Krzewski, Syryjczyk.

Łazy: Ochnio - Zarzycki, Kłebowski, Gołowski, Dorian Machniak, M. Ebert, Ostojski (75 Osiak), Kowalewski, Zborowski (60 Zdanikowski), Grzelak, Janaszek.

Pozostałe wyniki: Absolwent Domaszewnica - Az-Bud Komarówka Podlaska 1:2 (Leszczak 61 - Samociuk 14, Domański 90 + 3). Czerwone kartki: Filip Dudziński, Oskar Junior (obaj Absolwent) w 90 + 3, za drugie żółte kartki • **Unia Żabików - Unia Krzywda 6:0** (Wachnik 14, 15, 54, 62, Kapitan 74, Prusak 83) • **LZS Sielczyk - Kujawiak Stanin • ŁKS Milanów - Lutnia Piszczac • Grom Kąkolewnica - Sokół Adamów • Orleń II Radzyń Podlaski - Podlasie II Biała Podlaska** zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Lutnia	24	61	80-25
2. Łuków	25	58	73-25
3. Milanów	24	54	67-34
4. Az-Bud	25	51	59-29
5. Victoria	25	45	72-44
6. Podlasie II	24	40	84-38
7. Żabików	25	39	57-45
8. Orleń	25	34	51-57
9. Radzyń II	24	34	70-62
10. Sielczyk	24	32	59-69
11. Sokół	24	28	38-69
12. ŁKS	25	27	39-64
13. Absolwent	25	17	44-90
14. Grom	24	16	40-87
15. Krzywda	25	15	24-68
16. Kujawiak	24	14	34-85

17-18 maja: Victoria - Krzywda • Az-Bud - Radzyń II • Podlasie II - Grom • Sokół - Żabików • ŁKS - Milanów • Lutnia - Łuków • Orleń - Sielczyk • Kujawiak - Absolwent.

Problemy Cisowianki

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Po 13 minutach aż 3:0 prowadził KS Cisowianka Drzewce z Hetmanem Gołąb. Mimo to gospodarze w końcówce spotkania najedli się jeszcze strachu. Ostatecznie wygrali jednak 4:3. W ósmej minucie wynik otworzył Piotr Darmochwał. Za chwilę druga bramkę zdobył Kamil Oziemczuk, a na 3:0 w 13 minucie podwyższył Damian Kuciński. Jeszcze przed przerwą wydawało się, że Cisowianki nic złego spotkać już nie może. Krystian Kobus ustalił rezultat do przerwy na 4:0. Swoje plany mieli jednak goście, którzy po przerwie zdobyli trzy gole i do końca walczyli o remis. Gospodarze dowiedli jednak zwycięstwo do końca.

WYNIKI 25. KOLEJKI

LKS Wierchowiska – Garbarnia Kurów 2:4 • Unia Bełżyce – Wisła Annapol 4:1 • KS Cisowianka Drzewce – Hetman Gołąb 4:3 • LKS Kamionka – Polesie Kock zakończył się po zamknięciu tego wydania • Tur Milejów – POM Iskra Piotrowice 2:0 • Wisła II Puławy – Sokół Konopnica 1:2 • Stal Poniatowa – MKS Ruch Ryki 2:3 • Tarasola Cisy Nałęczów – Trawena Trawniki 0:2.

1. Ruch	24	59	78-25
2. Tur	24	57	90-28
3. Polesie	23	48	69-37
4. Cisowianka	23	47	59-31
5. Stal	24	45	50-34
6. Hetman	24	44	76-61
7. Unia	24	42	52-34
8. POM	24	38	59-36
9. Trawena	24	36	40-43
10. Kamionka	22	31	38-41
11. Wisła A.	24	22	44-75
12. Cisy	24	22	45-58
13. Wisła II	24	17	41-85
14. Sokół	24	16	34-68
15. Wierchowiska	24	13	30-86
16. Garbarnia	24	10	24-87

17-18 maja: Cisy – Unia • Trawena – Stal • Ruch – Wisła II • Sokół – Garbarnia • LKS Wierchowiska – Tur • POM Iskra – Kamionka • Polesie – Cisowianka • Hetman – Wisła A.

Dwóch spadkowiczów już chyba znamy

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA LKS Wierchowiska prawdopodobnie sobotnią porażką z Garbarnią Kurów przesądził swoją degradację do A klasy

Kamil Kozioł

W sobotnie popołudnie w Wierchowiskach spotkały się dwa bardzo smutne zespoły. Z jednej strony LKS, którego sytuacja przed meczem była dramatyczna, chociaż nie beznadziejna. Strata do bezpiecznych lokat była dość wyraźna, ale wydawała się jeszcze możliwa do odrobienia. Gorzej wyglądał obraz Garbarni. Piłkarze z Kurowa nie dość, że okopali się na ostatniej pozycji w ligowej tabeli, to jeszcze do Wierchowisk przyjechali ze statusem zdecydowanie najgorszej ekipy ligi pod względem meczów wyjazdowych – wszystkie 10 delegacji zakończyły porażkami.

I po pierwszej połowie meczu wydawało się, że ten stan zostanie utrzymany. Gospodarzom wystarczyły dwie minuty, aby wyjść na dwubramkowe prowadzenie. Bohaterem tego fragmentu był Michał Babiarz. Najpierw został sfaulowany w polu karnym, za co sędzia podyktował rzut karny. Do piłki podszedł Michał Trawiński i pewnym strzałem otworzył wynik meczu. Chwilę później Babiarz wyszedł w tempo do prostopadłego poda-



Garbarnia jest już jedną nogą w A klasie, ale w klubie wciąż panuje dobra atmosfera

FOT. FACEBOOK GARBARNI KURÓW

nia i w sytuacji sam na sam z bramkarzem podwyższył na 2:0.

Wydawało się, że miejscowej ekipie nic nie może zagrozić. Trzeba jednak przyznać, że przyjezdni nie grali źle. Po prostu w pierwszej połowie popełnili dwa błędy, które rywale bezlitośnie wykorzystali. Piłkarze z Wierchowisk jednak gaśli w oczach, już nie byli tak szybcy jak w pierwszej połowie.

Ich pewność siebie ulatywała wraz z postępami ro-

bionymi przez gości. W 47 minucie Sebastian Chabros przymierzył zza pola karnego i zdobył gola kontaktowego. Ozdobą zawodów była jednak bramka Kacpra Szaniawskiego z 52 minuty. Ten młody i utalentowany piłkarz pięknie złożył się do przewrotki i doprowadził do remisu. A później do pracy wziął się Karol Głowacki, którego dwie bramki dały gościom upragnione trzy punkty. Przypomnijmy, była to ich pierwsza wyjazdowa wiktoria w tym sezonie.

Aby być jednak sprawiedliwym, to trzeba zaznaczyć, że to spotkanie mogło się potoczyć w zupełnie inną stronę. Przy stanie 2:2 w polu karnym został przewrócony Babiarz. Bohater pierwszej połowy wziął sam piłkę i ustawił ją na „wapnie”. Po chwili jednak ukrył twarz w dłoniach, bo fatalnie przestrzelił z rzutu karnego.

– Ciężko powiedzieć, czy to był decydujący moment tej rywalizacji. Później było jeszcze sporo czasu na zmianę rezultatu, z czego my zresztą

skorzystaliśmy. Wiemy, jaka jest nasza sytuacja w ligowej tabeli. Obecnie gramy głównie o godne pożegnanie się z lubelską klasą okręgową. Władze klubu mówią, że po spadku, dobrze byłoby wrócić na ten poziom. Jest na to jednak czas, na budowę drużyny zdolnej walczyć o powrót do okręgówki trzeba przeznaczyć pewnie około dwóch lat. Mamy na kim budować optymizm, bo zespół jest złożony głównie z miejscowych zawodników. To są dobrzy chłopcy, którzy systematycznie trenują. Panuje u nas dobra atmosfera, moich podopiecznych można głównie chwalić – mówi Robert Mirosław, opiekun Garbarni.

LKS Wierchowiska – Garbarnia Kurów 2:4 (2:0)

Bramki: Trawiński (16 z karnego), Babiarz (17) – Chabros (47), Szaniawski (52), Głowacki (80, 90+3 z karnego).

Wierchowiska: Szulc – Partyka, Babiarz, Korpacki (80 Wojdalski), Trawiński (74 Josicz), Bomba, Królik, Pusiak, Fedorov, Nastulak (70 Pranagal), Chromiec (65 Mikołajka).

Garbarnia: Wójcik – Czajkowski, Banach (90 Bolesławski), Bieniek (46 Zlot), Wałach (66 Czarniecki), Wąsik, Rodzoś, Szaniawski, Dajos (27 Chabros), Głowacki, Kowalczyk (84 Pomorski).

Żółte kartki: Babiarz, Korpacki, Fedorov – Wałach, Głowacki, Wąsik, Kowalczyk, Banach, Chabros. **Sędziował:** W. Ryba.

Widzów: 50.

Oaza spokoju

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA MKS Ruch Ryki wykonał olbrzymi krok w kierunku awansu do IV ligi. Podopieczni Sebastiana Kozdrója pokonali na wyjeździe Stal Poniatowa 3:2

Nieliczni kibice na pięknym obiekcie w Poniato-owej obejrzeni świetne widowisko. Ku rozczarowaniu miejscowej publiczności, zakończyło się porażką ich pupili.

Pierwsze 20 minut tej rywalizacji upłynęło pod znakiem dominacji Ruchu, który bardzo dobrze grał piłką. Owocem tej dominacji było trafienie Bartłomieja Bułhaka. Później jednak kolejne akcje Stali przywróciły piłkarzom z Poniato-owej wiarę we własne umiejętności. W 21 minucie Konrad Gąsiorowski dobrze dośrodkował w pole karne, gdzie świetnie odnalazł się Patryk Barszcz. – Nie wiem, dlaczego w nasze poczynania wkładło się tyle niepewności, skoro na początku meczu prezentowaliśmy się

znakomicie. W przerwie mówiłem moim zawodnikom, żeby zachowali spokój – przyznał Sebastian Kozdrój.

Opiekun Ruchu jest oazą spokoju i chyba trafił do głów swoich zawodników. Już w 47 minucie Kacper Oleksiuk ładną indywidualną akcją dał gościom prowadzenie. W 66 minucie przypomniał o sobie Bułhak, który wykorzystał sytuację sam na sam. Gospodarzy stać było jedynie na bramkę kontaktową – w 85 minucie ładnie z rzutu wolnego przymierzył Wiktor Tkaczyk.

Ruch po tym zwycięstwie utrzymał dwupunktową przewagę nad swoim najgroźniejszym przeciwnikiem, Turem Milejów. Przypomnijmy, że Tur w poprzedniej kolejce niespodziewanie zremisował

z Polesiem Kock. – Byłem na tym meczu i obserwowałem obie ekipy. Oczywiście, patrzymy na to co się dzieje w lidze. Nie sprawdzam jednak nerwowo wyników Tura. Koncentrujemy się przede wszystkim na sobie – przekonuje Sebastian Kozdrój.

Jego piłkarze w najbliższych kolejkach powinni utrzymać wypracowaną przewagę, ponieważ grają z ligowymi outsiderami – LKS Wierchowiska i Garbarnią Kurów. – Przestrzegam przed lekceważeniem tych przeciwników. To tylko teoretycznie łatwiejsze spotkania. W rzeczywistości te mecze są pułapkami, bo drużyny walczące o utrzymanie podwójnie mobilizują się na starcie z liderem – dodaje trener Ruchu.

(KK)

Stal Poniatowa – MKS Ruch Ryki 2:3 (1:1)

Bramki: Barszcz (21), Tkaczyk (85) – Bułhak (15, 66), Oleksiuk (47).

Stal: Rybaczek – Gąsiorowski (80 Górczyca), Radziejewski, Sowiński, Pikula (80 Król), Barszcz (61 Smolik), Chrzęścianek (61 Mastalerz), Tkaczyk, Kucharczyk, Murat (61 Shykhlyk), Pyda.

Ruch: Ożóg, Kuchnio, Nastalski, Piotrowski, Błazej Woźniak, Kozłak (75 Rafeld), Oleksiuk (82 Głodek), Perekladou, M. Gałuszka (60 Beczek), Wasilewski, Bułhak.

Żółte kartki: Tkaczyk, Pyda – Bułhak, Wasilewski, Nastalski, Kuchnio, Oleksiuk. **Sędziował:** Kaźmirski. **Widzów:** 150.

Sebastian Kozdrój budował siłę Ruchu przez wiele lat i wiele wskazuje, że w tym sezonie może zebrać wspaniałe efekty swojej ciężkiej pracy

FOT. PIOTR MICHAŁSKI



Sensacja w Mirczu

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Olender Sól wygrał drugi mecz w tym sezonie. Ostatni zespół w tabeli po emocjonującym spotkaniu pokonał w Mirczu tamtejszą Andorię

Huczwa Tyszowce – Victoria Łukowa 1:1 (Mac 73 – Welman 71) • **Tanew Majdan Stary – Olimpiakos Tarnogród 5:0** (Dziurdza 12, Ł. Kusiak 16, Klecha 25-samobójczy, Skubis 35, Kubik 72) • **Graf Chodywańce – Omega Stary Zamość 3:1** (Dzhus 50, 59, Grzelak 70 – Pawelec 61) • **Pogoń 96 Łaszczówka – Potok Sitno 1:0** (Towbin 80) • **Grom Różaniec – BKS Bodaczów 4:1** (Shamatava 27, 72, Kwiatkowski 32, Kupiec 90 – Bubilek 68) • **Andoria Mircze – Olender Sól 2:3** (Baran 26, 88 – Olszówka 16, Kulik 20, 31) • **Błękitni Obsza – Olimpia Miączyn 2:0** (Mazurek 2, Hyz 90) • **Kryształ Werbkowice – Korona Łaszczów** zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Grom	25	58	90-37
2. Tanew	25	57	78-31
3. Victoria	25	52	54-15
4. Korona	24	42	38-34
5. Huczwa	25	41	55-34
6. Pogoń	25	39	55-42
7. Graf	25	37	38-27
8. Olimpiakos	25	35	49-59
9. Andoria	25	33	44-38
10. Błękitni	25	32	38-42
11. Omega	25	31	49-54
12. Bodaczów	25	31	39-44
13. Potok	25	27	39-49
14. Olimpia	25	24	39-76
15. Kryształ	24	13	11-69
16. Olender	25	10	24-89

17-18 maja: Olimpia – Andoria • Olender – Grom • Bodaczów – Victoria • Huczwa – Pogoń • Potok – Graf • Omega – Kryształ • Korona – Tanew • Olimpiakos – Błękitni.

Ambitna Huczwa zatrzymała Victorię

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Fenomenalna seria zwycięstw Victorii Łukowa dobiegła końca. Zespół dowodzony przez Jarosława Stępień zremisował w Tyszowcach z tamtejszą Huczwą. Dla gości była to pierwsza w tym roku strata punktów

BARTOSZ SURMAN

Victoria wiosną gra świetnie i wciąż ma prawo myśleć nawet o wygraniu rozgrywek. W rundzie rewanżowej piłkarze trenera Stępień wygrali kolejno z: Pogonią 96 Łaszczówka, Grafem Chodywańce, Kryształem Werbkowice, Tanwią Majdan Stary, Błękitnymi Obsza, Olimpiakosem Tarnogród, Koroną Łaszczów, Omegą Stary Zamość i Potokiem Sitno. W dziesiątym spotkaniu, w tym roku Krzysztof Żukowski i spółka pojechali do Tyszowiec na starcie z tamtejszą Huczwą i celowali w kolejny komplet punktów.

Goście od samego początku zdominowali sytuację na boisku i mieli wiele okazji do zdobycia gola, ale świetnie w bramce Huczwy spisywał się Bartłomiej Szewc. W efekcie do przerwy bramek nie było.

Po zmianie stron przyjezdni nadal dążyli do wygranej. Ich starania przyniosły skutek w 71 minucie, kiedy Maciej Welman wykończył akcję po podaniu od Marcela Pędłowskiego. Radość gości nie trwała jednak długo, bo już dwie



W hicie kolejki Huczwa Tyszowce i Victoria Łukowa podzieliły się punktami

FOT. HUCZWA TYSZOWCE/FACEBOOK

minuty później Huczwa wyrównała. Łukasz Stec oddał mocny strzał, który sparował Żukowski, ale ze skuteczną dobitką pospieszył Patryk Mac i spotkanie zakończyło się podziałem punktów.

– Walczyliśmy o dziesiątą wygraną wiosną, a jedenastą z rzędu, bo ostatnie spotkanie rundy jesiennej również rozstrzygnęliśmy na naszą korzyść. Paradoksalnie był to nasz najlepszy mecz w tym

roku. Dominowaliśmy od samego początku i mieliśmy wiele dobrych okazji do zdobycia bramek. Świetnie spisywał się jednak bramkarz rywali, a raz trafiliśmy w poprzeczkę po strzale Welmana – mówi Jarosław Stępień, trener Victorii. – Huczwa skupiła się w tym spotkaniu głównie na obronie i oddała tylko dwa celne strzały. Tak jednak bywa w piłce nożnej. Należy jednak oddać gospo-

darzom, że zagrali bardzo ambitnie w obronie i finalnie urwali nam punkty – dodaje Stępień.

– Przyjechał do nas zespół, który wiosną kroczył od zwycięstwa do zwycięstwa. Od samego początku goście byli stroną przeważającą i mieli sporo sytuacji. Przetrwaliśmy trudne chwile i dzięki ambitnej grze udało nam się zdobyć cenny punkt. Patrząc na klasę przeciwnika możemy

powiedzieć, że jest to dla nas „zwycięski remis”. Z meczu na mecz gramy coraz lepiej. Każdy z zawodników daje z siebie wszystko, w drużynie jest duch walki i to przynosi efekty – powiedział po meczu Przemysław Sioma, trener Huczwy.

W następnej kolejce Huczwa zagra ponownie u siebie, a jej rywalem będzie Pogoń 96. Z kolei Victoria zmierzy się na wyjeździe z BKS Bodaczów. – Od początku tego sezonu chcieliśmy walczyć o awans. Jesienią nasza gra nie wyglądała źle, ale brakowało nam skuteczności. Teraz pod tym względem jest zdecydowanie lepiej. Do końca sezonu zostało nam jeszcze pięć kolejek i naszym celem jest walczyć o zwycięstwo w każdym kolejnym spotkaniu – zapowiada Stępień.

Huczwa Tyszowce – Victoria Łukowa 1:1 (0:0)

Bramki: Mac (73) – Welman (71).

Huczwa: Szewc – Gacki, Szwanc, Mac, Materna, Lis, Torba, Dworak, Kurzepa, Stec, Ziolkowski.

Victoria: Żukowski – Węgrzyn, Mac, Ostrowski, Wójcik, Marzęda, Buczek, Stępień, Futyma, Leżański (56 Sz. Świerszcz), Pędłowski (83 Rybak), Welman.

Sędziował: Wróbel.

Tanew przez chwilę była liderem

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Walka o pierwsze miejsce na koniec tego sezonu trwa w najlepsze. Po wysokiej wygranej z Olimpiakosem Tarnogród Tanew Majdan Stary wskoczyła na fotel lidera. Była nim jednak bardzo krótko, bo w sobotni wieczór na pierwsze miejsce wrócił Grom Różaniec

Pprzed rozpoczęciem 25. kolejki Grom miał na koncie 55 punktów, a Tanew o jedno „oczko” mniej. W ten weekend jako pierwsi na boisku wybiegli piłkarze dowodzeni przez Bogdana Antolaka. Do Majdanu Starego przyjechał Olimpiakos, czyli rewelacja rundy jesiennej i... jedno z największych rozczerowań w rundzie rewanżowej.

Faworytem do zwycięstwa była Tanew, a jej zawodnicy szybko wzięli się do pracy. W 12 minucie po dobrze bitym rzucie różnym piłkę do siatki gości skierował Mateusz Dziurdza. Cztery minuty później miejscowi mieli już dwa gole przewagi po tym jak świetnie z rzutu

wolnego z około 18 metrów przymierzył Łukasz Kusiak. W 24 minucie miała miejsce istnie kuriozalna sytuacja. Naciskany przez rywala Robert Klecha zagrał z blisko 25 metrów podanie do własnego bramkarza. Temu jednak nie udało się opanować piłki, która minęła go, następnie odbiła się od słupka, a na koniec do siatki zdołał ją jeszcze kopnąć Dziurdza. W 34 minucie Tanew prowadziła już 3:0, po tym jak Michał Skubis popisał się sprytnym lobem nad golkeeperem Olimpiakosu.

W drugiej połowie na gola przyszło poczekać do 72 minuty. Wówczas do siatki ekipy z Tarnogrodu po składnej akcji trafił Michał Skubis

i ustalił wynik spotkania na 5:0.

– Mieliśmy pewne rachunki z Olimpiakosem, chociażby za zimowy mecz kontrolny i chcieliśmy wziąć rewanż w lidze. Wygraliśmy w pełni zasłużenie i nadal walczymy o awans. Trzecia bramka? Po złym zagranie gracza gości piłka odbiła się od słupka. Mateusz Dziurdza zdążył ją jeszcze dotknąć zanim wpadła do siatki, więc naszym zdaniem to był jego gol, a nie trafienie samobójcze – ocenił Ryszard Dziura, wiceprezes Tanwi.

Tanew Majdan Stary – Olimpiakos Tarnogród 5:0 (4:0)

Bramki: Dziurdza (12, 24), Ł. Kusiak (16), Skubis (35), Kubik (72).

Tanew: Kniż (77 Gęborys), Dziura (65 K. Blicharz), Legieć, Papierz (46 Gajór), Rymarz, Skwarek, Dziura, Kubik (80 Haraśim), Ł. Kusiak, Maciocha, Skubis.

Olimpiakos: Szponar – Kruk, Klecha, Cios, Świtła (46 Wiciejowski), Noble (46 Kaczor), Stetskiv (77 Hyz), M. Grabowski (67 Szymanik), Nawrocki, Bodek (81 Gancarz), Florek (46 Olekh).

Sędziował: Kluk.

Po zwycięstwie nad Olimpiakosem, Tanew wskoczyła na pierwsze miejsce, ale nie cieszyła się z niego długo, bo Grom Różaniec nie miał problemów z pokonaniem BKS Bodaczów. W 27 minucie wynik spotkania otworzył Akaki Shamatawa, a pięć minut później miejscowi prowadzili już 2:0 po голу Arkadiusza Kwiatkowskiego.

W drugiej połowie goście zdobyli gola kontaktowego za sprawą Jakuba Bubilka, ale później do głosu znów doszli miejscowi. W 72 minucie drugi raz do siatki trafił Shamatawa, a w czwartej minucie doliczonego czasu gry wynik ustalił Damian Kupiec, który na boisku pojawił się w 88 minucie. Można więc śmiało powiedzieć, że trener Siergiej Sawczuk miał przysłowitowego „nosa” do tej zmiany, a Kupiec zagrał krótko, ale bardzo efektywnie.

– Znaliśmy wynik meczu Tanwi z Olimpiakosem i wyszliśmy na mecz z ekipą z Bodaczowa bardzo zmotywowani. Zagraliśmy bardzo ambitnie co przełożyło

się na wynik. Myślę, że wracamy na właściwe tory i do końca sezonu czeka nas zacięta batalia o pierwsze miejsce w lidze – powiedział po spotkaniu Siergiej Sawczuk, trener Gromu.

Grom Różaniec – BKS Bodaczów 4:1 (2:0)

Bramki: Shamatawa (27, 72), Kwiatkowski (32), Kupiec (90) – Bubilek (68).

Grom: Szawara, Bukowiński, D. Konopka, Halych, Gałka (73 Marzec), Kozyra, Shamatawa, P. Konopka (88 Kupiec), Kaproń, Paćkowski, Kwiatkowski (66 Szarlip).

Bodaczów: Grzęda – A. Cymerman, Zwolak (65 D. Kurzawa), P. Cymerman (65 Magryta), Dołba, Kić, Klimkiewicz (46 Bubilek), Krzywonos (80 Golec), S. Kurzawa (80 Spii), Mielnik, Woźniak (80 Laskowski).

KEEZA IV LIGA

Łada 1945 Biłgoraj – Stal Kraśnik 2:1 (Goncharevich 15-z karnego, Czułowski 82 – Skrzyński 30) • **Avia II Świdnik – Lublinianka Lublin 4:5** (Ziętek 14, Marek 21, Gedek 68, Klimczak 89 – Sobstyl 19, Kanarek 60, Świeboda 74, Milcz 87, J. Wadowski 90+5) • **Granit Bychawa – Opolanin Opole Lubelskie 2:0** (S. Sprawka 10, K. Sprawka 40) • **Sygnal Lublin – Motor II Lublin 1:3** (Wolski 57 – Kraska 21, Bodziony 67, Bereza 84) • **Kłos Gmina Chełm – Tomasovia Tomaszów Lubelski 0:7** (J. Szuta 8, Słotwiński 15, 23, Grzęda 18, 42, Mieszczakowski 80, Orzechowski 84) • **Janowianka Janów Lubelski – Górnik II Łęczna 5:0** (Piechaniak 18, Włażlik 24, Marotto 70, Zięba 90+6, 90+12) • **Start Krasnostaw – Hetman Zamość 1:2** (Florek 65 – Skiba 45+5, Gierała 71) • **Pauza – Gryf Gmina Zamość** • **Orlęta Radzyń Podlaski – Huragan Międzyrzec Podlaski 4:3** (Obroślak 17, Malec 45, 52, Cudowski 90 – Tonin 6, 79, Konaszewski 30)

1. Stal	27	68	73-18
2. Lublinianka	26	62	73-37
3. Tomasovia	26	56	72-28
4. Łada	26	54	75-24
5. Orlęta	27	53	81-37
6. Janowianka	27	45	59-41
7. Hetman	26	43	44-38
8. Motor II	27	40	46-48
9. Start	27	35	36-43
10. Granit	26	34	43-55
11. Opolanin	27	31	26-57
12. Górnik II	26	28	46-53
13. Huragan	26	26	47-50
14. Sygnal	26	24	43-70
15. Avia II	26	19	28-81
16. Gryf	26	14	19-68
17. Kłos	26	5	9-72

17-18 maja: Hetman – Janowianka • Górnik II – Orlęta • Huragan – Avia II • Lublinianka – Kłos • Tomasovia – Sygnal • Motor II – Łada • Stal – Granit • Opolanin – Gryf • Pauza: Start.

Lublinianka ma nerwy ze stali

KEEZA IV LIGA Jak tak dalej pójdzie, to na mecze, w których gra Lublinianka do biletu trzeba będzie dorzucać leki na uspokojenie. Drugi raz w tej rundzie drużyna Daniela Koczona pokonała rywala... 5:4, tym razem rezerwy Avii Świdnik. Znowu było mnóstwo emocji, zwrotów akcji i walka do samego końca

Łukasz Gładysiewicz

Na Wieniawie spodziewali się, że to nie będzie łatwe spotkanie. – Wiemy, że gospodarze mocno się na nas szykują i że będą mogli liczyć na posiłki z pierwszego zespołu – mówił nam w czwartek Daniel Koczon. – My po walkowerze z Orlętami koncentrujemy się na tym, żeby szybko się pozbierać i żeby morale nie spadło – dodawał popularny „Koczi”.

Dodatkowym utrudnieniem dla przyjezdnych miała być krótka ławka. I tak było, bo oprócz rezerwowego bramkarza usiadło na niej: trzech młodzieżowców oraz Jakub Wadowski. Tymczasem w „podstawie” rywali pojawili się: Rafał Kursa, Jakub Zagórski, Wiktor Marek czy Jacek Tkaczyk. A regularnie w rezerwach występują też przecież: Dawid Wójcik i Sebastian Plesz.

Szybko okazało się, że wicelider tabeli na stadionie przy ul. Sportowej rzeczywiście będzie musiał się mocno napracować na punkty. Zanim minął kwadrans wynik otworzył Igor Ziętek. Gospodarze za długo się jednak nie cieszyli. Już w 19 minucie Jakub Sobstyl huknął z rzutu wolnego na 1:1. Avia II odpowiedziała w 27 minucie. Marek przeprowadził kapitalną, indywidualną akcję. Minął kilku rywali, a na koniec wygrał pojedynek z Sebastia-



Lublinianka znowu odwróciła losy meczu w samej końcówce

FOT. DW

nem Ciołkiem. Później obie ekipy miały swoje szanse, ale do przerwy zostało 2:1.

Od początku drugiej części zawodów było co oglądać. Atakowali jedni, odpowiadali drudzy. Już w 49 minucie blisko powodzenia był Piotr Pacek, ale przymierzył tylko w poprzeczkę. Po godzinie gry goście drugi raz wyrównali. Tym razem po rzucie różnym w odpo-

wiednim miejscu, o odpowiednim czasie znalazł się Przemysław Kanarek, który z bliska posłał piłkę do siatki.

W 68 minucie świdniczanin odzyskał prowadzenie, bo akcję Marka wykończył Dominik Gedek. 180 sekund później na murawie zameldował się Filip Świeboda i po chwili bardzo przydał się w polu karnym. Jakub Bednara „główkował” w po-

przeczkę, a młodzian z bliska popisał się skuteczną dobitką.

Piłkarze trenera Koczona trzy razy musieli gonić, ale w końcówce wreszcie pierwszy raz wyszli na prowadzenie. Po wrzutce z rzutu wolnego Avia II nie potrafiła wybić piłki. Ta w końcu trafiła do Jarosława Milcza, który strzelił na 3:4. Pewnie w tym momencie sporo osób myślało, że to już koniec emocji. I bardzo się pomylili. Wystarczyło 120 sekund, a Jan Klimczak doprowadził do kolejnego remisu.

Lublinianka nie raz i nie dwa w tym sezonie wychodziła jednak z niesamowitych opresji. W doliczonym czasie gry po raz kolejny to potwierdziła. W piątej, dodatkowej minucie spotkania bohaterem przyjezdnych został Jakub Wadowski, który po podaniu Sobstyła „przełamał” ręce bramkarza i dał swojej drużynie bardzo cenne trzy punkty.

Avia II Świdnik – Lublinianka Lublin 4:5 (2:1)

Bramki: Ziętek (14), Marek (21), Gedek (68), Klimczak (89) – Sobstyl (19), Kanarek (60), Świeboda (74), Milcz (87), J. Wadowski (90+5).

Avia II: Shpakivski – Zagórski (40 Lenkiewicz), Kursa (65 Izdebski), M. Wójcik (63 Bzowski), Plesz, D. Wójcik, Ziętek (88 Łopaciński), Donda (88 Khasanov), Tkaczyk (75 Żmuda), Marek (69 Klimczak), Gedek.

Lublinianka: Ciołek – Misztal (84 K. Wadowski), Gede, Kanarek, Bednara, Kherouf, Jagodziński, Sobstyl, Koneczny (75 J. Wadowski), Milcz, Pacek (71 Świeboda).

Liga jeszcze będzie ciekawa

KEEZA IV LIGA Łada nadal bez porażki w Biłgoraju. Drużyna Marcina Zająca w sobotę pokonała lidera z Kraśnika 2:1. A skoro swój mecz wygrała Lublinianka, to przewaga Stali nad drugim zespołem w tabeli znowu stopniała do sześciu punktów

Po kwadransie Tadeusz Grabowski wychodził z bramki, żeby wypiątkować piłkę. Zrobił swoje, ale przy okazji z dużym impetem wpadł też w Wojciecha Białka uderzając go w głowę. Werd dykt arbitra mógł być tylko jeden – rzut karny. Jedenastkę pewnym strzałem na gola zamienił Aleksiej Goncharevich. Trzeba dodać, że „Biały” nie mógł kontynuować gry i niedługo później udał się do szatni.

Niecodzienna sytuacja miała miejsce po drugim kwadransie. Grabowski wyszedł przed swoją szesnastkę i próbował podać po ziemi do Damiana Pietronia. Zaliczył jednak fatalną stratę, bo zamiast do kolegi, zagrał pod

nogi Patryka Dorosza, który spróbował uderzyć na pustą bramkę. Pietroni zablokował strzał, a futbolówka spadła na środek boiska do Ernesta Skrzyńskiego. Pomocnik Stali miał sporo miejsca, pognął w kierunku bramki rywala, a następnie kapitalnie huknął z dystansu w „okienko” na 1:1.

W drugiej połowie goście długo nie mogli wypracować sobie żadnej sytuacji. Aż do 69 minuty, kiedy w kontrowersyjnych okolicznościach wywalczyli karnego. Strzał Szymona Majewskiego zablokował Damian Chmura, ale według sędziego zablokował ręką. Obrońca Łady protestował, pokazywał arbitrowi, że dostał w klatę jednak nic nie wskórał. Piłkę na



Łada w Biłgoraju zanotowała w tym sezonie: 11 zwycięstw i dwa remisy

FOT. ARCHIWUM

„wapnie” ustawił Rafał Król, ale świetnie intencje doświadczonego piłkarza wycofował Mateusz Wójcicki, który nie dał się zaskoczyć.

Golkeeper uratował ekipę z Biłgoraja od straty gola,

a niedługo później miał swój udział przy zwycięskim trafieniu. Po akcji Stali szybko rozpoczął grę celnym wykopem na połowę rywali. Tam Karol Wojtyła zabrał piłkę Kamilowi Dudzie, podał na prawo do

Goncharevicha, a ten zagrał wzdłuż bramki. Świetnie zachował się też Patryk Dorosz, który przepuścił futbolówkę między nogami do nadbiegającego Patryka Czułowskiego, który strzałem od poprzeczki ustalił wynik na 2:1.

– To był naprawdę dobry mecz. Zakładaliśmy przed pierwszym gwizdkiem, że chcemy być odważną drużyną, mieliśmy iść wysokim pressingiem i do końca. Byliśmy odważni i dojrzali w tym budowaniu. Przy wyniku 2:1 kontrolowaliśmy mecz z piłką, długo nią operowaliśmy. Rzut karny? Trudno było dostrzec zagranie ręką na powtórkach, a Damian Chmura zapewnił w szatni, że oberwał w klatę. W doliczonym czasie wyda-

wało się, że to my mogliśmy dostać karnego – mówi Marcin Zająć, trener Łady. A czy szkoleniowiec dostał po końcowym gwizdku gratulacje z Wieniawy? – Jeszcze dokładnie nie sprawdzałem, ale nie ma co ukrywać, że liga dzięki naszej wygranej nadal powinna być ciekawa – przyznał po meczu.

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Łada 1945 Biłgoraj – Stal Kraśnik 2:1 (1:1)

Bramki: Goncharevich (15-z karnego), Czułowski (82) – Skrzyński (30).

Łada: M. Wójcicki – Goncharevich, Błajda, Chmura, Woźniak, Kryvolapov, Okoń, Yan-chuk, Wojtyła, Czułowski, Białek (23 Dorosz).

Stal: Grabowski – Duda, Pietroni (68 Kalita), Rzeźniczak, Wyjadłowski (66 Majewski), Skrzyński, R. Król, Nowak, Bartoś, Demianenko, Jędrasik (68 Czaplą).

BETCLIC III LIGA

Pudło z karnego

Ostatni z naszych zespołów – Podlasie Biała Podlaska w sobotę bezbramkowo zremisowało w Krakowie z Wisłą II. Goście zwłaszcza w pierwszej połowie mogli pokusić się o przynajmniej jednego gola. Raz wpakowali, co prawda piłkę do siatki rywala, ale sędzia dopatrywał się spalonego. W 20 minucie najlepszą okazję zmarnował za to Maksym Horzhu, który nie wykorzystał rzutu karnego.

Wisła II Kraków – Podlasie Biała Podlaska 0:0

Podlasie: Lipiec – Mikołajewski, Podstolak, Avdieiev, Pigiel, Orzechowski, Lipiński, Cichocki (71 Maluga), Opalski (90 Pękala), Kosieradzki (71 Lepiarz), Horzhu (75 Wojczuk).

Pozostałe wyniki i tabela: Korona II Kielce – Podhale Nowy Targ 2:2 ● KSZO – Pogoń-Sokół Lubaczów 1:0 ● Siarka Tarnobrzeg – Wisłanie Skawina 9:0 ● KS Wiązownica – Star Starachowice 1:1 ● Czarni Połaniec – Wisłoka Dębica 3:1.

1. RAKÓW	32	65	48-21
2. LECH	31	63	64-29
3. JAGIELLONIA	32	59	54-40
4. POGOŃ	31	53	52-36
5. LEGIA	30	50	55-39
6. GÓRNIK	32	46	42-36
7. CRACOVIA	31	45	52-49
8. KORONA	32	43	35-43
9. MOTOR	31	43	44-54
10. KATOWICE	31	42	42-42
11. PIAST	32	42	35-35
12. RADOMIAK	32	40	44-47
13. WIDZEW	31	37	35-45
14. LECHIA	32	36	39-53
15. ZAGŁĘBIE	32	36	32-48
16. ŚLĄSK	32	28	36-51
17. PUŚCZKA	31	27	34-57
18. STAL	31	26	32-50

16-17 maja: Czarni – Podlasie ● Siarka – Star ● Podhale – Wisła II ● Wisłoka – Lewart ● Avia – Wiązownica ● Wisłanie – KSZO ● Pogoń-Sokół – Świdniczanka ● Unia – Sandecja ● Chelmsianka – Korona II.

Brak koncentracji i myślenia

BETCLIC III LIGA Przynajmniej przez parę dni w brody będą sobie pluć piłkarze Chelmsianki. Białozieloni zmarnowali dużą szansę na ogranie lidera i to w Nowym Sączu. Najpierw zepsuli doskonałą okazję na 2:0, a w końcówce grali w liczebnej przewadze. To jednak Sandecja zadała decydujący cios i wygrała 2:1

Łukasz Gładysiewicz

W 12 minucie niewiele zabrakło, a po kiepskim przyjęciu Jakuba Grzywaczewskiego byłoby 1:0. Za chwilę po drugiej stronie boiska świetnie zachował się Karol Sałamaj. Miał sporo miejsca, no to zdecydował się przerzucić piłkę na drugą stronę pola karnego. Tam zupełnie niepilnowany był Dawid Krocze, który od razu z powietrza uderzył do siatki.

Szybko szansę na wyrównanie zmarnował Przemysław Skąlecki, bo z wolnego huknął tylko w mur. W 25 minucie Chelmsianka powinna mieć na koncie dwie bramki. Świetnie zachował się Krocze, który w pojedynkę wyprowadził kontrę gości. Kacper Talar długo go gonił, ale już w szesnastce przegrał walkę bark w bark i padł na murawę. Skrzydłowy przyjezdnych w doskonałej sytuacji powinien zagrać do Krystiana Mrocza. Zamiast podania sam „połakomił” się na gola. Niestety, strzelił prosto w bramkarza.

Kolejne minuty to napór „Sączersów”. Grzywaczewski miał sporo szczęścia w 32 minucie, kiedy wygrał pojedynek z Mikołajem Kwietniewskim. Po chwili musiał już sięgnąć do siatki. Jakub Górski świetnie przymierzył z linii szesnastki, tuż przy słupku. W ko-



Chelmsianka wcale nie musiała wracać z Nowego Sącza z pustymi rękami

FOT. SANDECJA NOWY SĄCZ/FACEBOOK

lejnych fragmentach defensywy przyjezdnych przeżywała trudne chwile. Najbliżej powodzenia był Kwietniewski, ale do przerwy zostało po jeden.

W drugiej części zawodów obie drużyny miały swoje szanse. Damian Pietraszkiewicz w swoim stylu przeprowadził kapitalny rajd, ale na koniec nie potrafił pokonać Grzywaczewskiego. Michał Kobiałka zebrał bezpańską piłkę w polu karnym jednak huknął nad po-

przeczką. W 81 minucie Pietraszkiewicz z ostrego kąta przymierzył za to w słupek. W końcówce przed zespołem trenera Grzegorza Bonina pojawiła się szansa, żeby pokonać lidera tabeli. Skąlecki na środku boiska zaatakował rywala wyprostowaną nogą i wyleciał z boiska.

Było trochę czasu, żeby strzelić zwycięskiego gola. Niestety, zrobiła to Sandecja. Najpierw Tomasz Kołbon bardzo dobrze zagrał do

Pietraszkiewicza na prawą flankę, a ten podał wzdłuż bramki. Na dalszym słupku znalazł się Talar, który nie miał problemów z umieszczeniem futbolówki w siatce. Efekt? Sandecja zgarnęła trzy punkty i jest coraz bliżej awansu do II ligi.

– Na pewno mecz miał różne fazy. Bardzo dobrze pracowaliśmy w niskiej obronie. W pierwszej połowie dużo operowaliśmy piłką, w drugiej to Sandecja miała przewagę. Jakby policzyć sytuacje w całym meczu, to pewnie było po równo i każdy mógł strzelić. Straconą bramkę na 2:1 można podsumować cały sezon. Straciliśmy ich prawie 50, to są proste gole wynikające z braku koncentracji i myślenia. Wystarczyło złapać zawodników, co przez większość meczu robimy. Bramkę można stracić, kiedy przeciwnik „wyklepie”. My jednak tracimy bardzo często takie, jak ta na 2:1 przez brak koncentracji. Mocno się jednak postawiliśmy, wynik mógł iść w każdą stronę, a poszedł dla gospodarzy – ocenia Grzegorz Bonin.

Sandecja Nowy Sącz – Chelmsianka Chelń 2:1 (1:1)

Bramki: Górski (32), Talar (86) – Krocze (12).

Chelmsianka: Grzywaczewski – Wiatrak, Sarnowski, Piekarski, Pek (87 Cichocki), Kventsar (78 Karbownik), Kobiałka (78 Klec), Korbecki, Krocze (73 Perdun), Mrocze (78 Romanowicz), Sałamaj.

Kartka ustawiła derby

BETCLIC III LIGA Avia ograła w piątkowy wieczór w Lubartowie tamtejszy Lewart 3:0. Trzeba jednak od razu dodać, że gospodarze już od 25 minuty grali w dziesiątkę

To właśnie sytuacja z 25 minuty okazała się kluczowa dla losów spotkania. Po wybieciu piłki spod bramki walkę na środku boiska wygrał Patryk Małecki, chociaż miał obok siebie dwóch piłkarzy Lewartu. „Mały” błyskawicznie zagrał prostopadłe do wbiegającego w szesnastkę Michała Zuber. Ten drugi zdecydował się mijając Damiana Podleśnego, a bramkarz zahaczył rywala nogą. Avia dostała rzut wolny tuż przy linii pola karnego, ale dodatkowo miejscowi stracili Podleśnego, który wyleciał z boiska, z czerwoną kartką.

W bramce musiał się pojawić rezerwow golkeeper Igor Belka, który nie miał za dużo czasu na rozgrzewkę. Ten fakt wykorzystał Dominik Zawadzki, który ładnie przymierzył z rzutu wolnego na 1:0. Do przerwy żółto-niebiescy

utrzymali skromne prowadzenie, a szybko po zmianie stron wybili gospodarzom z głów myśli o powrocie do gry.

Michał Steszuk na początku drugiej połowy najpierw miał okazję, aby doprowadzić do wyrównania. Z rzutu wolnego przymierzył jednak w mur. Za chwilę na swojej połowie niezbyt dokładnie podawał do kolegi. Piłkę przejął Zuber, popędził na bramkę, a na koniec wyłożył ją, jak na tacy do Małeckiego, który dopełnił jedynie formalności.

Kolejne fragmenty? Drużyna Wojciecha Szaconia miała przewagę, kilka sytuacji, ale długo nie mogła zdobyć trzeciego gola. Udało się dopiero w samej końcówce, kiedy na kapitalny strzał z dystansu zdecydował się Andrijs Remeniuk. Po jego uderzeniu zza pola karnego futbolówka wylądowała w okienku bramki Lewartu.

– Myślę, że kontrolowaliśmy to spotkanie. Trzeba jednak przyznać, że czerwona kartka trochę ułatwiła nam zadanie. Lewart do pierwszej bramki był ciężkim przeciwnikiem. Nawet mimo gry w dziesiątkę potrafili nam się przeciwstawić. Cieszymy się z trzech punktów i faktu, że zegraliśmy na zero z tyłu – ocenia na klubowym facebooku Dominik Zawadzki, autor pierwszego gola.

(LUKISZ)

Lewart Lubartów – Avia Świdnik 0:3 (0:1)

Bramki: Zawadzki (28), Małecki (52), Remeniuk (89).

Lewart: Podleśny – Niewęglowski, Pytka, Piątek, Kompanicki, Nojszewski (78 Wolski), Myśliwiecki, Steszuk, Morenkov, Zieliński (27 Belka), Najda (60 Knap)

Avia: Murawski – Letkiewicz, Machała, Rozmus, Assuncao (78 Tkaczyk), Zawadzki, Uliczny (44 Szczygieł), Kalinowski (78 Remeniuk), Zuber (78 Wójcik), Maj (29 Paluchowski), Małecki.

Czerwona kartka: Podleśny (Lewart, 25 min, za faul).

Outsider znowu się postawił

BETCLIC III LIGA Unia z hukiem zleci do IV ligi. Młodzież z Tarnowa robi jednak postępy, co można oglądać zwłaszcza w końcówce obecnego sezonu. Przed tygodniem „Jaskółki” sensacyjnie ograły KSZO. W sobotę dopisały do swojego konta siódmy punkt, tym razem po wyjazdowym remisie ze Świdniczanką (1:1)

Gospodarze nadal walczą o utrzymanie. Jeżeli misja zakończy się niepowodzeniem, to będzie to także „wina” Unii, która drugi raz w tym sezonie urwała punkty ekipie ze Świdnika. Na jesieni w meczu tych drużyn było 0:0, a teraz 1:1.

Podopieczni trenera Łukasza Gieresa od początku zawodów mieli przewagę, ale brakowało konkretów pod bramką rywala. W 24 minucie w końcu udało się otworzyć wynik. Najpierw atakowały „Jaskółki”, które domagały się karnego. Skoro gwizdka arbitra jednak nie było, to Paweł Socha złapał piłkę i szybko posłał ją do przodu na Michała Palucha. Napastnik „odkleił” się od rywala, który także sygnalizował faul. Ponownie sędzia nie dopatrywał się jed-

nak przewinienia. Paluch wpadł w pole karne i uderzył po krótkim rogu, nad rękami bramkarza na 1:0.

Do przerwy wynik już się nie zmienił, ale w drugiej połowie coraz śmielej zaczęli sobie poczynać przyjezdni. Po kwadransie od wznowienia gry po ładnej akcji piłkę tuż przed szesnastką dostał Bartłomiej Sowa. Po chwili popisał się idealnym uderzeniem do rogu, zaskakując Sochę. W 66 minucie mogło być nawet 1:2. Krzysztof Bocię kapitalnie przymierzył z rzutu wolnego. Do szczęścia zabrakło jednak centymetrów, bo futbolówka otarła się tylko o poprzeczkę.

Czas uciekał, a miejscowi niewiele mogli zdziałać z przodu. W końcu przenieśli jednak grę pod bramkę przeciwnika. W 71 minucie najpierw golkeeper z Tarno-

wa odbił próbę Palucha, a za chwilę blisko powodzenia był Oliwier Konojacki. W 71 minucie po centrze Mikołaja Nawrockiego tylko w słupek głową strzelił Paluch. W końcówce było jeszcze sporo wrzutek w pole karne Unii, ale żadna z nich nie przyniosła drugiego gola. W efekcie „Świdnia” wywalczyła tylko punkt, a to komplikuje sytuację w tabeli. Kluczowe może się okazać kolejne spotkanie. 17 maja Świdniczanka zagra w Lubaczowie. Tamtejsza Pogoń-Sokół ma obecnie trzy punkty więcej.

(LUKISZ)

Świdniczanka Świdnik – Unia Tarnów 1:1 (1:0)

Bramki: Paluch (24) – Sowa (60).

Świdniczanka: Socha – Szymala, Koźlik, Figiel, Syper (70 Ziętek), Bayer, Sikora (70 Kutyla), Nawrocki, Eze (55 Konojacki), Paluch (87 Żabiński), Brzozowski (59 Kosior).

BETCLIC I LIGA

Ruch Chorzów – ŁKS Łódź 1:3 (Kozak 11 – Głowacki 72, Wzięch 80, Wysokiński 90) • Stal Rzeszów – Polonia Warszawa 1:2 (Bała 88 – Zjawński 14, Bajdur 35) • Stal Stalowa Wola – Znicz Pruszków 0:5 (Sokół 8, Nowak 55, 70, Stanczyk 84-karny, 85) • GKS Tychy – Wisła Kraków 0:2 (Rodado 66, Uryga 73) • Pogoń Siedlce – Miedź Legnica 3:0 (Flis 35, Famulak 62, Drąg 76) • Chrobry Głogów – Warta Poznań 2:1 (Bartlewicz 30, Lewandowski 50 – Waluś 90)

1. Arka	31	68	58-21
2. Bruk-Bet	32	65	64-37
3. Wisła P.	31	57	53-35
4. Miedź	32	56	54-39
5. Wisła K.	32	56	55-32
6. Polonia	32	55	45-35
7. Górnik	32	49	48-37
8. Tychy	32	49	42-33
9. Ruch	32	46	47-43
10. Znicz	32	46	47-41
11. ŁKS	32	44	47-38
12. Stal Rz.	32	35	42-54
13. Chrobry	32	29	33-57
14. Kotwica	31	28	25-48
15. Odra	31	27	27-56
16. Pogoń	32	26	35-51
17. Stalowa Wola	32	23	27-57
18. Warta	32	21	20-54

16-19 maja: Chrobry – Ruch • Warta – Odra • Kotwica – Pogoń • Miedź – Bruk-Bet • Górnik – Wisła P. • Arka – Tychy • Wisła K. – Stalowa Wola • Znicz – Stal Rz. • Polonia – ŁKS.

Górnik nie dał rady wiceliderowi

BETCLIC I LIGA Kibice, którzy wspierają Górnika od kilku ładnych lat doskonale wiedzą, że mecze zielono-czarnych z Bruk-Bet Tetmaliką bywają bardzo emocjonujące. Tak też było w niedzielę. Popularne „Słoniki” wygrały u siebie 3:1, ale wynik nie do końca oddaje to, co działo się na boisku

Bartosz Surman

Górnik w Niecieczy musiał radzić sobie z poważnymi osłabieniami. Tuż przed meczem klub poinformował, że w spotkaniu z wiceliderem zabraknie Bekzoda Akhmedowa (złamanie kości strzałkowej), Filipa Szabaciuka (uraz stawu kolennego), Damiana Warchoła i Dominykasa Barauskasa (urazy mięśniowe). Wobec tego w środku obrony obok Jonathana de Amo wystąpił nominalny napastnik Marko Roginić, który w zimowym okresie przygotowawczym był sprawdzany na tej pozycji.

Podopieczni trenera Pavola Stano mimo wszystko na trudnym terenie postawili na ofensywną grę. W dziewiątej minucie Fryderyk Janaszek zgrał piłkę przed pole karne do Przemysława Banaszaka, a ten uderzył po ziemi, ale obok bramki. Cztery minuty później popularny „Szopen” uderzał głową po dośrodkowaniu spod linii końco-



Kamil Orlik i jego koledzy przegrali na wyjeździe z Bruk-Bet Termalicą Nieciecza

FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA

wej lecz trafił w sam środek bramki.

Po kwadransie gry Bruk-Bet Termalica wyszedł na prowadzenie. Po dośrodkowaniu z rzutu różnego świetnie w powietrze wybił się były

piłkarz Górnika Arkadiusz Kasperkiewicz i mocnym strzałem głową wpakował piłkę do siatki. W 26 minucie zielono-czarni mogli wyrównać. Z prawej strony dobre dośrodkowanie posłał

Branislav Spacil, ale nabiegający na piłkę Banaszak nie zdołał skierować jej do siatki. Gospodarze pod bramkę łącznian wypuścili się w 31 minucie i podwyższyli prowadzenie. Po wrzutce z prawej strony Krzysztof Kubica „na raty” pokonał Branislava Pindrocha.

W 38 minucie doszło do dużej kontrowersji. Będący w polu karnym Kamil Orlik trafił piłką w rękę Bartosza Kopacza. Arbiter po analizie VAR orzekł, że najpierw zawodnik z Łęcznej przyjmując piłkę na klatkę piersiową pomagał sobie ręką i nie poddyktował jedenastki. Chwilę później łącznianie przegrywali już trzema golami. Po kolejnym dośrodkowaniu do bramki po raz drugi trafił Kubica.

W drugiej połowie łącznianie nie poddali się i walczyli o gola honorowego. W 59 minucie w zamieszaniu w polu karnym gospodarzy sytuacyjnie uderzał Michał Litwa, ale Adrian Chovan nie dał się pokonać. 10 minut przed

końcem spotkania Górnicy dopięli swego. Banaszak wygrał pozycję w polu karnym z jednym z obrońców i pięknym strzałem głową zdobył 14. gola w tym sezonie.

17 maja podopieczni trenera Pavola Stano zagrają ostatni mecz w tym sezonie na własnym boisku. Ich rywalem będzie walcząca o awans Wisła Płock, która w poniedziałek wieczorem w hicie 32. kolejki zmierzy się u siebie z pewną gry w PKO BP Ekstraklasie Arką Gdynia.

Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Górnik Łęczna 3:1 (2:0)

Bramki: Kasperkiewicz (15), Kubica (31, 43) – Banaszak (80).

Bruk-Bet: Chovan – Hilbrycht (73 Zawijscy), Kasperkiewicz, Kopacz, Spendhofer, Wolski – Karasek (66 Nowakowski), Kubica (82 Trubeha), Ambrosiewicz, Strzałek (66 Biniek) – Fasbender (82 Wróbel).

Górnik: Pindroch – Bednarczyk, Roginić, de Amo, Grabowski – Spacil (58 Traore), Deja (70 Ogaga), Kryeziu (75 Malamis), Orlik (59 Żyra), Janaszek (58 Litwa) – Banaszak.

żółte kartki: Ambrosiewicz, Strzałek – de Amo, Bednarczyk.

sędziował: Łukasz Szczec (Warszawa).

Fatalna końcówka w Puławach

BETCLIC II LIGA Zaczęło się bardzo obiecująco, ale skończyło wysoką porażką. W sobotę Wisła Puławy prowadziła u siebie z walczącą o awans Chojniczanką, ale ostatecznie przegrała aż 1:4 po fatalnej końcówce spotkania

W poprzedniej kolejce podopieczni trenera Macieja Tokarczyka pokonali w Krakowie Wierzbę sprawiając sensację. Po wyjazdowej wygranej puławianie chcieli pójść za ciosem i powalczyć o komplet punktów przeciwko ekipie z Chojnic, z którą jesienią wysoko przegrali.

W drugiej minucie po strzale Błażeja Szczepanka dobrze interweniował jednak Krzysztof Wróblewski. W odpowiedzi szczęścia z rzutu wolnego próbował Marcin Stromecki, ale uderzył niecelnie. Po kwadransie gry miejscowi objęli prowadzenie. W polu karnym Chojniczanki faulowany był Karol Dziedzic i sędzia wskazał na 11. metr. Do piłki podszedł Bartłomiej Juszczak i nie zmarnował okazji i do przerwy Wiślaczy byli na prowadzeniu.

Druga połowa miała zdecydowanie gorszy przebieg dla Dumy Powiśla. Już w 48 minucie do remisu po strzale z rzutu karnego doprowadził Dariusz Kamiński. Później na boisku



Wisła mimo porażki utrzymała miejsce w strefie barażowej

FOT. ADAM GUZA/KLUB SPORTOWY WISŁA PUŁAWY

nie działo się zbyt wiele, ale końcówka należała do gości. W 82 minucie prowadzenie Chojniczance dał Radosław Gołębiowski przytomnie zachowując się w zamieszaniu pod bramką miejscowych. Cztery minuty później Chojniczanka prowadziła już dwoma golami. Na listę strzelców

wpisał się wówczas Benjamin Czajka uderzając precyzyjnie sprzed linii pola karnego. Natomiast w doliczonym czasie gry celną główką popisał się Kamiński i trzy punkty pojechały do Chojnic. W następnej kolejce puławianie zagrają na wyjeździe z Zagłębiem Sosnowiec.

(B5)

Wisła Puławy – Chojniczanka Chojnice 1:4 (1:0)

Bramki: Juszczak (16-karny) – Kamiński (48-karny), (90), Gołębiowski (82), Czajka (86).

Wisła: Wróblewski – Kargulewicz, Waliś, Waleńcik, Stromecki, Gałązka (85 Babor) – Dziedzic (46 Wiktoruk), Kumoch, Polowiec (63 Kwaczreliszwili), Szymanek (77 Manolo) – Juszczak.

Chojniczanka: Antkowiak – Bąkiewicz, Goliński, Czajka, Tkocz (69 Gołębiowski) – Kamiński, Szczepanek, Olejnik (46 Żywicki), Zylla (90 Romanik), Stefaniak – Biskup (58 Branecki).

Żółte kartki: Dziedzic, Gałązka, Waliś – Olejnik, Stefaniak, Tkocz.

Sędziował: Patryk Świerczek (Brzesko).

Pozostałe wyniki i tabela: Skra Częstochowa – Zagłębie Sosnowiec 1:1 (Niedbała 9 – Bykow 90) • Świt Szczecin – Olimpia Grudziądz 3:1 (Aftyka 37-karny, Kort 53, Stasiak 80 – Ciupa 45-karny) • GKS Jastrzębie – Rekord Bielsko-Biała 1:0 (Czerwik 47) • Podbeskidzie Bielsko-Biała – Resovia 1:1 (Florek 79 – Eizenchart 67) • Pogoń Grodzisk Mazowiecki – Zagłębie II Lubin 2:0 (Jaroń 48-karny, Sommerfeld 50) • Olimpia

Elbląg – ŁKS II Łódź 1:1 (Wierzbę 77 – Rozwandowicz 65-karny) • Hutnik Kraków – KKS 1925 Kalisz • Polonia Bytom – Wierzyta Kraków zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Pogoń	30	68	59-27
2. Polonia	29	64	61-28
3. Wierzyta	29	58	59-23
4. Chojniczanka	30	57	41-23
5. Świt	30	44	52-50
6. Hutnik	29	43	37-48
7. Podbeskidzie	30	42	35-33
8. Zagłębie S.	30	41	43-45
9. Resovia	30	40	42-44
10. Kalisz	29	38	30-37
11. ŁKS II	30	38	36-44
12. Olimpia G.	30	36	38-43
13. Wisła	30	33	38-61
14. Jastrzębie	30	32	30-32
15. Rekord	30	32	43-49
16. Zagłębie II	30	31	47-50
17. Skra	30	22	27-51
18. Olimpia E.	30	19	27-57

17-19 maja: Hutnik – Polonia • Kalisz – Olimpia E. • ŁKS II – Pogoń • Zagłębie II – Podbeskidzie • Resovia – Jastrzębie • Rekord – Świt • Olimpia G. – Skra • Zagłębie S. – Wisła • Chojniczanka – Wierzyta.

Teraz Pogoń

PKO BP EKSTRAKLASA

Piłkarze Motoru już w środę wrócą do walki o punkty. Tym razem zmierzą się w Szczecinie z tamtejszą Pogonią. To będzie zaległe spotkanie z 31. kolejki, a zawody rozpoczną się o godz. 20.30

Mecz został przełożony, z powodu występu „Portowców” w finale Pucharu Polski. Kamil Grosicki i spółka musieli uznać wyższość Legii Warszawa (3:4). A to oznacza, że nadal muszą walczyć o awans do europejskich pucharów. Drużyna Roberta Kolendowicza mocno skomplikowała sobie jednak życie porażką w Radomiu 0:2. Dlatego w środę, na pewno gospodarze będą jeszcze bardziej zmotywowani.

– Pogoń do ostatniej kolejki będzie się bić o puchary. Nie chcą, żeby ten sezon był stracony pod tym względem. To będzie dla nas bardzo wymagający rywal, jak każdy w tej lidze. To rywal, który jest w o wiele lepszej dyspozycji niż Piast, chociaż drużyna z Gliwic pokazała, że była w całkiem niezłej formie. Jedziemy na stadion, gdzie przeciwnik regularnie punktuje i będziemy musieli pokazać, że zasługujemy na to, aby nie wracać stamtąd, z pustymi rękami. Nie ma jednak nic lepszego niż zapunktować na Pogoni, po takim meczu, jak z Piastem – wyjaśnia Mateusz Stolarski.

Szkoleniowiec nie będzie mógł na pewno skorzystać z dwóch podstawowych zawodników. Arkadiusz Najemski i Jacques Ndiaye będą pauzowali w środę za żółte kartki. Trzeba dodać, że Pogoń u siebie jest jedną z najlepszych drużyn w PKO BP Ekstraklasie. Więcej zwycięstw przed własną publicznością zanotował jedynie Lech Poznań – 14. Ekipa ze Szczecina ma ich na koncie 12. Tylko dwóm drużynom udało się tam wygrać: Lechowi Poznań i niespodziewanie Radomiakowi.

– Wierzę, że będziemy w stanie tam wygrać, bo z nie takich terenów przywoziliśmy pełną pulę. Ja zawsze wierzę w drużynę i w to, że szybko się pozbieramy. Trzeba przeanalizować, to co wydarzyło się w piątek i porozmawiać, ale nie można za długo rozpamiętywać tego spotkania. Mamy środę i niedzielę, żeby na nowo zacząć punktować i pozytywnie zakończyć ten sezon – wyjaśnia Piotr Ceglarz.

(LUKISZ)

Nokaut w Lublinie

PKO BP EKSTRAKLASA Motor prowadził z Piastem Gliwice 1:0, na początku spotkania był zdecydowanie lepszy, a mimo to przegrał aż 1:4. To trzecia, domowa porażka beniaminka z rzędu

Łukasz Gładysiewicz

Już w trzeciej minucie świetnie swojego rywala przy linii bocznej wyprzedził Filip Luberecki. Wymienił podania z Jacquesem Ndiaye i zagrał do Michała Króla. Ten ostatni nie przyjmował tylko od razu wyłożył piłkę do kolegi, a debiutujący w podstawowym składzie Jean-Kevin Augustin świetnym uderzeniem po ziemi otworzył wynik meczu.

W ósmej minucie żółto-biało-niebiescy powinni mieć na koncie dwa gole. Lewą flanką przedarł się Ndiaye, a za chwilę bardzo dobrze zagrał wzdłuż bramki do nadbiegającego Króla, który z bliska uderzył prosto w bramkarza rywali.

W kolejnych fragmentach drużyna trenera Stolarskiego miała wyraźną przewagę, a rywale z Gliwic nie potrafili zdziałać z przodu praktycznie nic. W 18 minucie Augustin wychodził z kontrą dwóch na dwóch, ale nie zdołał „puścić” sobie piłki obok przeciwnika. Niedługo później Miłosz Szczepański z trudnej pozycji przymierzył w boczną siatkę. Pierwsza naprawdę ładna i do tego udana akcja przyjezdnych miała miejsce w 28 minucie. Zespół z Gliwic świetnie wymieniał podania, a na koniec po przerzucie na prawą flankę z powietrza uderzył Akim Zedadka. Strzał



Jean-Kevin Augustin zdobył w piątek gola, ale i sprostował karnego dla Piasta

FOT. DW

Algierczyka sprzed linii wybił jednak Bright Ede.

Minęło kilkadziesiąt sekund i zrobiło się po jeden. Grzegorz Tomasiewicz świetnie wypatrywał Tomasza Huka, który ładnie przymierzył pod poprzeczkę. Gospodarze jeszcze nie zdążyli się pogodzić ze stratą pierwszego gola, a za chwilę dostali drugiego. Szczepański centrował z prawego skrzydła, a jego próbę ręką odbił Augustin i goście dostali karnego. Na bramkę zamienił go Huk. Dwa trafienia dla Piasta dzieło około 200 sekund.

W doliczonym czasie gry pierwszej połowy doskonałą szansę zmarnował Szcze-

pański i obie ekipy udały się do szatni. Po krótkim odpoczynku znowu wyszli pozytywnie „naładowani” i ponownie ruszyli do natarcia. W 52 minucie Maciej Rosołek i Thierry Gale wychodzili we dwóch na Stolarskiego. Obrońca Motoru zażegnał jednak niebezpieczeństwo. „Stolar” w tej sytuacji uratował swój zespół jednak kilka chwil później popełnił katastrofalny błąd. Próbował z autu wyrzucić piłkę do Gaspiera Tratnika. We wszystko wmieszał się Michał Chrapek. Przejął futbolówkę i uderzył do „pustaka” na 1:3.

Gospodarze starali się odpowiedzieć, ale w 68 minu-

cie było po zawodach. Gayle, który dał kapitalną zmianę świetnie zagrał wzdłuż bramki, gdzie na wślizgu piłkę do siatki wpakował Rosołek.

Motor Lublin – Piast Gliwice 1:4 (1:2)

Bramki: Augustin (3) – Huk (28, 31-z karnego), Chrapek (59), Rosołek (68).

Motor: Tratnik – Stolarski (70 Wójcik), Najemski, Ede, Luberecki, Łabojko (70 Samper), Scalet, Wolski (79 Simon), Ndiaye (58 Ceglarz), Augustin (58 Mrza), Król.

Piast: Plach – Zedadka, Czerwiński, Huk, Chrapek, Tomaszewski, Drapiński, Szczepański (86 Pitan), Rosołek, Jirka (46 Gale), Kostadinov.

Żółte kartki: Ndiaye, Najemski – Pitan.

Sędziował: Paweł Malec (Łódź).

Widzów: 13344.

ZDANIEM TRENERÓW

Aleksandar Vuković (Piast Gliwice)

– Na pewno wysokie zwycięstwo, myślę że troszkę za wysokie, jak na wydarzenia boiskowe. Zapracowaliśmy jednak jako drużyna na dobry wynik i myślę, że na to zwycięstwo zasłużyliśmy. Początek był dla Motoru, straciliśmy bramkę, a potem nasz bramkarz obronił sytuację na 2:0. To była kluczowa chwila, ale kluczowe było też nasze przygotowanie do tego meczu. Powątpiewano w to, że Piast mając utrzymanie i nie grając o nic konkretnego będzie się starał. Drużyna dała świetną odpowiedź na takie wątpliwości. Na pewno godna pochwały była atmosfera na stadionie, publiczność, warunki do tego, żeby zagrać.

– Motor jest znany z tego, że u siebie ma takie zdecydowanie początki. Nawet, jak byliśmy gotowi, to nie zawsze jesteśmy w stanie zareagować. Rozmawiałem z drużyną, że nikt z nami nie pograł piłką czy rozegrał mecz, jak Motor w pierwszym naszym pojedynku. Jesteśmy znani z tego, że trudno się gra przeciwko nam. Motor nie miał z tym problemu, a początek trochę mnie nastraszył, że będzie powtórka i że ten zespół może nam nie leżeć. Po tych 10

minutach potrafiliśmy już kontrolować sytuację i skuteczniej się bronić, ale i atakować.

Mateusz Stolarski (Motor Lublin)

– Popadamy ze skrajności w skrajność. Nie będę tutaj zgrywał osoby, która już teraz wie, dlaczego tak się dzieje i skąd te wszystkie rzeczy się biorą. Zaczynamy mecz dobrze, strzelamy bramkę, mamy w ósmej minucie sytuację na 2:0. Potem kontrolujemy spotkanie. Do około 25-30 minuty może nie tworzymy za dużo, ale nie dopuszczamy też Piasta do sytuacji. I w pewnym momencie tracimy bramkę. To nie jest problem, a już przed tym golem widziałem, że za bardzo dostosowujemy się do tempa i do takiego „zabicia” meczu. W taki sposób, że ten mecz był może nie mało widowiskowy, ale mało intensywny. Tracisz bramkę, potem zaraz jest karny, ale nie rozumiem, bo możemy mówić, że jest końcówka sezonu, że mamy utrzymanie i mogą się tworzyć historie, że nie gramy do końca. Gdyby jednak tak było, to nie mielibyśmy tych 25 minut. Nagle coś pęka. Uważam, że wynik meczu jest trochę zbyt wysoki, ale

Piast wykorzystał to, co miał i wygrał to spotkanie zasłużenie. Mi pozostaje zastanawiać się, jak rozwiązać ten problem. Jako zespół jesteśmy poirytowani swoją postawą, gdzie zaczynamy dobrze spotkania, nic nie wskazuje na to, że będziemy mieli problemy, a potem to idzie w tym kierunku. Oczywiście, popełniamy błędy, tracimy bramki w prosty sposób, ale musimy bardziej udokumentować swoją przewagę i to, na co w tym meczu pozwalał Piast.

– Było mi głupio, kiedy przegrywaliśmy 1:4, byliśmy już po meczu, a nasi kibice tak nas wspierali. Dziękuję tym, którzy zostali do końca i nas wspierali. To jest coś, czego nie można kupić za żadne pieniądze. Można to dostać, wtedy kiedy kibice czują zaufanie do drużyny i ten limit chyba jest bardzo duży, bo to jak nas wsparli po tej przegranej, to było coś niesamowitego. W imieniu drużyny, również piłkarzy, bo też zwrócili na to uwagę, dziękuję za to. Obiecuję, że zrobimy wszystko, co w naszej mocy, żeby taka porażka, w takich rozmiarach u siebie już nam się nie przytrafiła.

(LUKISZ)

Znamy spadkowiczów

PKO BP EKSTRAKLASA

Wczoraj poznaliśmy dwa pierwsze kluby, które opuszczają rozgrywki. Zwycięstwo Lechii Gdańsk nad Koroną Kielce 3:2 oznacza, że Stal Mielec i Śląsk Wrocław straciły szanse na utrzymanie

Wydaje się, że trzecim zespołem, który pożegna się z elitą będzie Puszcza Niepołomice. Podopieczni trenera Tomasza Tułacza obecnie tracą do bezpiecznej strefy tabeli dziewięć punktów. Dzisiaj o godz. 19 zagrają u siebie ze Stalą. Jeżeli wygra, to nadal będą mieli matematycznie szanse na pozostanie w lidze. Strata punktów przynajmniej w jednym z trzech ostatnich występów również będzie jednak oznaczać dla nich degradację.

WYNIKI 32. KOLEJKI

Górniki Zabrze – Śląsk Wrocław 2:0 (Janża 15, Sarapata 77) ● **Lechia Gdańsk – Korona Kielce 3:2** (Wjunyk 18-z karnego, Żelizko 45, Sezonienko 90 – Długosz 50, 60) ● **Legia Warszawa – Lech Poznań** zakończył się po zamknięciu wydania ● **Motor Lublin – Piast Gliwice 1:4** (Augustin 3 – Huk 28, 31-z karnego, Chrapek 59, Rosołek 68) ● **Puszcza Niepołomice – Stal Mielec** zostanie rozegrany dzisiaj o godz. 19 ● **Radomiak Radom – Pogoń Szczecin 2:0** (Burch 2, Perotti 90+3) ● **Raków Częstochowa – Jagiellonia Białystok 1:2** (Lopez 28 -Pululu 45+3, 83-obie z karnych) ● **Zagłębie Lubin – Widzew Łódź 2:1** (Pieńko 27, Orlikowski 43 – Żyro 32) ● **GKS Katowice – Cracovia 2:1** (Kuusk 2, Repka 78 – Al-Ammari 36).

1. Raków	32	65	48-21
2. Lech	31	63	64-29
3. Jagiellonia	32	59	54-40
4. Pogoń	31	53	52-36
5. Legia	30	50	55-39
6. Górnik	32	46	42-36
7. Katowice	32	45	44-43
8. Cracovia	32	45	53-51
9. Korona	32	43	35-43
10. Motor	31	43	44-54
11. Piast	32	42	35-35
12. Radomiak	32	40	44-47
13. Widzew	31	37	35-45
14. Lechia	32	36	39-53
15. Zagłębie	32	36	32-48
16. Śląsk	32	28	36-51
17. Puszcza	31	27	34-57
18. Stal	31	26	32-50

16-19 maja: Cracovia – Legia ● GKS Katowice – Lech ● Korona – Raków ● Motor – Zagłębie (niedziela, godz. 12.15) ● Piast – Górnik ● Pogoń – Lechia ● Stal – Radomiak ● Śląsk – Jagiellonia ● Widzew – Puszcza.

ARKADY ELIZÓWKA

JUŻ OD

9900 zł / m²

MIESZKANIA

27 – 64 m²

Zeskanuj kod QR
i zobacz mieszkania



TBV[®]

81 533 55 44

www.tbv.pl


Arkady
ELIZÓWKA

JUŻ W SPRZEDAŻY

